Nr. 293. Niedziela, 23 Grudnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hansmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Paryża, Berlina, Petersburga, Monachium i t. d. obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w roku 1907 utwory powieściowe najcelniejszych polskich pisarzy.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA,

którego wspaniałą Baśń ateńską p. t.

„DIOKLES“

podamy Czytelnikom naszym jeszcze w r. b. a mianowicie 24 grudnia.

W dalszym ciągu drukować będziemy powieści:

»BURZA«
przez Teodora Jeske-Choińskiego;
»CÓRKA TUŚKI«
przez Gabryelę Zapolską;
»WYNALAZCA«
przez Kazimierza Rojana;
i w. i.

Ponadto uzyskaliśmy dla naszych Prenumeratorów znaczne obniżenie przedpłaty na **»Tygodnik Ilustrowany«** wraz z premiami i dodatkami książkowymi.

Zniżona prenumerata wynosi:

We Lwowie:

		z oprawą premij książkowych
kwartalnie	6 koron	7 kor. 20 hal.
półrocznie	12 „	14 „ 40 „
rocznie	24 „	28 „ 80 „

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą premij książkowych
kwartalnie	6 kor. 40 hal.	7 kor. 60 hal.
półrocznie	12 „ 80 „	15 „ 20 „
rocznie	25 „ 60 „	30 „ 40 „

Tygodnik rozszerza w roku przyszłym znacznie zakres swego programu i będzie istotnie odźwierciedleniem całego naszego ruchu kulturalnego, społecznego, naukowego, literackiego i artystycznego. Na podniesienie zasługują zapowiedziane w prospekcie numery specyalne a z licznych premij: Boży Rok Piotra Stachiewicza (Album z dwunastu kolorowych kartonów) i dodatki książkowe (sześć pokaźnych tomów w objętości 20 do 25 arkuszy druku każdy).

Prospekt *Tygodnika Ilustrowanego* ogłosiliśmy w nr. 291 *Gazety Lwowskiej*.

W *„Przewodniku naukowym i literackim“* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, rozpoczniemy już w styczniowym zeszycie nigdzie dotąd nieogłoszony ustęp z rozgłośnej, znakomitej pracy **Dr. Antoniego J.** o *„Zameczkach Podolskich“* p. t.

„Do dziejów Kamieńca Podolskiego“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunktów technicznej kontroli skarbowej: Andrzeja Halińskiego, Włodzimierza Daniłowicza i Filareta Hładyłowicza, kontrolorami technicznej kontroli skarbowej w IX., a asystentów: Juliusza Maciołowskiego, Gerwazego Dziubińskiego, Józefa Grochowalskiego i Alberta Chaleckiego, adjunktami technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 grudnia 1906 do l. 169.771 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 20 grudnia 1906 l. 40.406/2412 normującem aż do odwołania przywóz bydła i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby panów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby panów przemawiał dr. Mattusch, wyrażając ubolewanie z powodu, że reforma wyborcza zupełnie ignoruje Sejmy i że podział okręgów w poszczególnych krajach uskuteczniono zupełnie dowolnie według rozmaitych zasad.

Dziś — mówił dr. Mattusch — niema chyba nikogo, ktoby t. zw. najniższym warstwom chciał odmawiać zastępstwa w Sejmach i Radzie państwa. Rada państwa powinna być jednak wiernem zwierciadłem wszelkich interesów ludności. Mowca ubolewa że reforma wyborcza upośledza naród czeski, omawia obecne instytucye konstytucyjne i sądzi, że Delegacye stały się pro-

---

86)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR,

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Jan Marya szedł wolno do swego pokoju. Cisnął kapelusz precz, runął na krzesło i zakrył sobie twarz rękami.

— Cóż to się ze mną dzieje? — rzekł do siebie. Ach! — nic nadzwyczajnego. — Umieram. — To takie proste.

Ale mówiąc to, wzdrygnął się kilkakrotnie i było mu bezbrzeżnie smutno i zrobiło mu się żal wszystkiego, wszystkiego.... Tej jego młodości, tego słońca, wszystkich rzeczy, wszystkich uczuć — i bolów także... Tych, tych przedewszystkiem! — Łkał w sobie, pierś mu pękała, ciało drżało spazmatycznie, ale ani jedna łza nie zwilżyła mu oczu. Opamiętał się.

— Raz wreszcie — rzekł do siebie na głos — raz wreszcie chcę być mężczyzną! — A więc tak, umrę. Boże! — daj mi tę łaskę, ażebym bez trwogi spojrzał śmierci w oczy. Żegnaj mi życie!

Jakaś jasność zaczęła się w nim roztaczać. Zaczął rozmyślać o życiu, ale nie o tem, które już za nim leżało.... gdzieś daleko,... jak coś, co było, a czego już nie ma..

„W czem leżał mój błąd? — Dlaczego nie mogłem być szczęśliwym?“ — analizował na zimno swą przeszłość. „To jasne! — Nie miałem nigdy odwagi żyć, nie umiałem przystosować się do otaczającego mnie świata. Świat ten jednak ma ludzi mego pokroju za wrogów, i bądź to prześladuje ich, bądź też gardzi nimi. Życie ma tylko jedną drogę równą, realną, ściśle określoną. Zboczysz od niej na krok, a biada ci! — Zginiesz. — A czegóż żąda życie? — Żąda, abyś tą wytkniętą drogą szedł i nie oglądał się ni w prawo, ni w lewo. A ja? — Nie rozumiałem tego i nie potrafiłem. Nie chciało mi się po udeptanej ścieżce iść ślepo i posłusznie; za dużom nad tem rozmyślał, dokąd ona prowadzi. Rozglądałem się w lewo, rozglądałem się w prawo i patrz! — zboczyłem z tej drogi aż nazbyt daleko. Nie widziałem nigdy tego, co było pod nosem; dal, to czego dojrzeć nie można, to mnie nęciło, tegom pożądał. Patrzeć wciąż w dal, zapominać o tem, o czem wszyscy pamiętają, uganiać za celem, który wciąż pierzcha, to znaczy być wizyonerem, a czasami poetą.... Umieram młodo.... Boże, jak młodo!... Ale dusza moja nie z tego była świata. Może teraz rozbrzaśnie w innym bycie, którego treści nie przeczuwam nawet, może rozbrzaśnie tam to światełko, które tu słabo tylko migotało we mnie. Poezya jest bodaj tylko przeczuciem i tęsknotą, która tam staje się rzeczywistością. Nie szemrzę więcej. Byłem poetą i dziękuję Bogu za ten zdrój słodkich, wielkich i bolesnych uczuć. Że to, co we mnie kwitnęło, niedojrzało w owoc, boli mnie. Ale bólowi temu się nie poddam, wierząc, że to z nowa i nierównie piękniej wykwitnie ze mnie.... tam. Boże mój, otom gotów odejść już ztąd. Ostatecznie nie lękam się ciebie, śmierci. — Życie jest słodkiem, o tak! — ale tyś chyba słodszą jeszcze od życia“.

Głowa jego skłoniła się zwolna na oparcie krzesła, a oczy jego pobiegły przez okno błądzić wśród drzew ozłoconych słońcem, pełnych ptactwa i ich szczebiotu... Na chwilę zamknął oczy. To, co widział, było czemś tak słodkiem, powabnem, uroczem, że bał się, aby mu znów nie zrobiło się żal tych olśnień, tych drzew, tych ptaków, aby go znów nie opadła słabość ducha. Po chwili wstał. Wydobył wszystkie swe rękopisy i ułożył w kominku i zapalił zapałkę. Trzask jej wydał mu się dziwnie ostrym, zasyczał mu w uszach, jak gadzina, tak, że Jan Marya zachwiał się. Po chwili jednak przytknął zapałkę do papierów, z których wybłysnął mały, a potem coraz większy płomień.

Jan Marya usiadł i patrzył, jak zwolna zamieniało się wszystko w proch i popiół, wszystko, co prześnił i przecierpiał, wszystko, co było mu drogiem, słodkiem i bolesnem, wszystkie zachwyty, wszystkie rozpacze, wszystkie tęsknoty i pragnienia. Bezbrzeżny smutek ogarnął go znowu na chwilę, ale topniał zwolna w rezygnacyi, której melancholia nie straciła dlań swego czaru Jan Marya był silny. Nareszcie! Poglądać na ten proch i popiół znaczyło tyle, co patrzeć na siebie leżącego w trumnie, w grobie, w nicości...

„Imię moje przebrzmi“, szeptał do siebie, „zgaśnie bez śladu, jak ten popiół, który wiatr rozniesie... No, to i cóż z tego?“ dodał po chwili z uśmiechem niewysłowienie marzycielskim, z oczyma utkwionemi w słoneczny obłok.

Potem siadł przy stole nad listem do siostry. Pisał go krwią serdeczną, — był to jego ostatni bolesny krzyk. Żegnając się z nią tak na wieki, uronił ostatnie swoje łzy. Jeżeli przystępna jeszcze była uczuciu miłości, list ten musiał ją wzruszyć. Nie mógł nic więcej dla niej uczynić nadto, co uczynił tym listem, nic już więcej, prócz okazania jej swej dawnej dla niej miłości lat dziecięcych. Na brak z jej strony siostrzanej miłości, nie poskarżył się przed nią. Była nieszczęśliwa i wiedział, że nie ujrzy jej już na tym świecie — a to wystarczyło, aby całą głąb jego tkliwości do dna poruszyć... Cały przepych swojej miłości, wszystkie skarby swego uczucia wlał w zamroczoną jej duszę. W końcu napisał do Leopolda krótki list, ale serdeczny, w którym żegnał się i z nim na zawsze.

Zrobiło mu się lżej na sercu. Nie miał więcej żadnej ziemskiej troski. Rozdzielił pieniądze, które jeszcze miał, częścią na zapłacenie różnych wydatków (także i swego pogrzebu), częścią na upominki i dary dla Suntarelli, starego Francesca i dobrej Angioliny. Następnie napisał do swego bankiera w Rzymie, aby Luigiemu Galli wypłacił pewną kwotę i w tym względzie radził mu zwrócić się do jego szwagra w Pradze. Teraz dopełnił już wszystkiego. Mógł iść tam, dokąd go Bóg powoływał. O, jakże się czuł szczęśliwym! Dano mu umrzeć tu, pod jej dachem, blisko niej. Ona zamknie mu oczy!... Zebrał wszystkie swoje siły. Musiał być teraz spokojnym; chciał jej powiedzieć, że pogodził się już ze swoim losem. Ufał też, że będzie to dla niej pewną pociechą. Jak powiedzieć jej to spokojnie? Tego nie wiedział. Wiedział tylko, że powinien powiedzieć jej, iż czuje, że umiera i że spokojnie odejdzie; powinien prosić ją, aby przebaczyła mu wszystko, cokolwiek okrutnego słowy jej swemi uczynił...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

stą maszyną do uchwalania pieniędzy. Kompentencya Rady państwa jest zbyt wielka, zabiera ona wszystko dla siebie, nie zostawiając nic Sejmom, które nawet dość czasu nie mają dla załatwienia najważniejszych spraw krajowych. (Potakiwania). Wobec zwiększenia liczby członków nowego parlamentu, obrady jego będą jeszcze dłużej trwały, a Sejmom jeszcze mniej zostanie czasu. Jeżeli Sejmy dobrowolnie nie będą abdykowały, przyjdzie do długich i ustawicznych walk konstytucyjnych. Mowca wyraża przekonanie, że przy przyszłych wyborach powinno przynajmniej przyjść do koncentracyi stronnictw, aby ustało wzajemne zwalczanie się.

Następnie przemawiał bar. Berger przeciw pluralności, a za powszechnem głosowaniem, potem ks. Schönburg i Lammasch.

Przemówienie P. Prezydenta Ministrów.

P. Prezydent Ministrów br. Beck zaznaczył, że projekt *numerus clausus* wyszedł z inicyatywy samej Izby panów, mianowicie komisyi wyborczej, a Rząd nie zwlekał ani chwili z przychyleniem się do tego projektu. Odpowiada to zasadom konstytucyi, by obok Izby, ściśle ludowej, stała druga, silna i z tamtą równo uprawniona Izba wyższa. Jeżeli tamta jest żaglem, to ta jest kotwicą okrętu państwowego. Izba panów, przez długoletnią, wybitną swą działalność, stanęła ponad sporami w kwestyi materyalnych interesów, dlatego z góry uważać ją należy za bardziej zdolną do objektywnego, bezstronnego wydawania wyroku o publicznych sprawach. Na tej, niewzruszonej podstawie spoczywa Izba panów i dlatego jest w interesie publicznym dbać, iżby to niezwykle ważne znaczenie Izby panów nie zmalało.

Zadanie Izby ludowej polega nietylko na tem, że wypowiada ona dążności ludu, lecz także, iż podnosi znaczenie konstytucyjnego życia. To życie nie może zdążać do czego innego, jak do ugody interesów na wypośrodkowanej drodze. Ale i ten proces wymaga niezawisłej, samodzielnej instytucyi, która dawałaby wszelkie moralne rękojmie, że potrafi spełnić funkcye urzędu sędziowskiego. Rząd przez zaprowadzenie *numerus clausus* dążył właśnie do wzmocnienia wspomnianych rękojmi po stronie Izby panów.

Nie wyczerpałbym jeszcze wszystkiego — mówił P. Prezydent Ministrów — gdybym nie wspomniał o wielkim mężu stanu, który we wszystkich konferencyach odegrał wybitną rolę, mianowicie o hr. Franciszku Thunie. (Oklaski). Gorącemu współdziałaniu hr. Thuna i wybitnym zaletom tego męża stanu Rząd zawdzięcza dojście do skutku porozumienia w tak ważnej, a trudnej kwestyi.

Następnie P. Prezydent Ministrów nakreślił historyę reformy wyborczej i wskazał przyczyny, dla których nie może podać ręki zwolennikom pluralności. Największą w niej wadą byłoby utracenie głównego zysku z reformy wyborczej: z zakończenia walki o parlament, zakończenia wielkich ruchów, związanych z reformą wyborczą. Do tego przyłącza się także, iż Rząd wcale nie jest przekonany, jakoby pluralność musiała być konserwatywną. Austrya posiada inny ustrój polityczny i socyalny, niż inne państwa zachodnie, szczególnie niżli Belgia, którą w kwestyi pluralności stawia się zawsze za przykład. Austrya pod względem ekonomicznym opiera się na działalności roztropnego stanu rolniczego i miejskiego obywatelstwa. Kwestye socyalne są i będą przedmiotem gorliwej troski Rządu, nie mogą jednak w krótkim czasie zmienić się w kwestyę żywiołową, nie potrzeba też ich sztucznemi zarządzeniami zaostrzać.

Idzie o to, ażeby interes obywatela identyfikował się z interesem Państwa i Najw. Dynastyi, za pośrednictwem równego dla każdego prawa rozstrzygania w kwestyach ustawodawczych. Dom Panujący może swe wzniosłe i ciężkie zadania tylko wówczas pomyślnie spełnić, jeżeli ogół będzie przekonany, iż każdy obywatel jest równie bliski ojcowskiemu sercu Monarchy i że prawa są równe dla każdego. Przyszłość nas pouczy żali jest złem powołanie do współdziałania zdrowych żywiołów, stanowiących jądro i masę ludności państwowej, czy się nie wytworzy w ten sposób więcej siły i ciepła i czy nie jest lepiej, ażeby to, co żyje i działa w pośród ludności, wydostało się na powierzchnię, niż aby dalej w jej głębiach tajemniczo nurtowało. Cokolwiek przyszłość przyniesie, obecna chwila ma głos i domaga się z siłą niepowstrzymaną, ażeby położono ostatni kamień reformy wyborczej. Wszelkie inne postawienie kwestyi miałoby niebezpieczne dla Państwa skutki. Waszem zadaniem, panowie — kończył P. Minister — jest zwiastować ludom to, czego one najbardziej pragną, a mianowicie: Pokój! (Żywe oklaski. P. Prezydent Ministrów odbiera gratulacye).

Dyskusya.

Szef sekcyi Inama-Sternegg dowodził, że pozycya Izby panów zostanie przez reformę wyborczą wzmocniona. Powszechne głosowanie zmierza do tego, ażeby masy przeniknęło poczucie interesu państwowego. Niema najmniejszej obawy, ażeby w Austryi, której czynnik arystokratyczny odgrywa tak wielką rolę w polityce, miano przystąpić do zniesienia Izby panów i ludy niechaj pamiętają, co posiadają w Izbie panów.

Hr. Auersperg podniósł, że zadaniem Austryi powinno być, ażeby narodowości doszły do zupełnej autonomii i ażeby dwa Państwa Austrya i Węgry stale uregulowały wzajemny swój stosunek. Przez reformę wyborczą jednakże naruszono zasadnicze podstawy Monarchii, wskutek zmobilizowania rzesz ludowych. Obecnie, ani Najw. Dynastya, ani Rząd, ani parlament — zdaniem mowcy — nie dzierżą steru. Jeżeli p. Sternegg sądzi, że nie będzie możliwe rządzenie bez Izby panów, to mowca zapytuje: A jak się obecnie rządzi? Dziś już — mówił hr. Auersperg — wszakże rządzi się bez Izby panów. Nie idzie tu o porażkę tego lub owego stronnictwa Izby, lecz czy w ostatnich 24 godzinach cała Izba nie poniosła klęski? Całą Izbę zmuszono rzekomo do sprzeciwienia się własnym, żywotnym zasadom, których celem: wypowiedzenie swego przekonania, gdyż narzucono jej odmienne przekonanie. Dziś już obojętne jest, czy *numerus clausus* zostanie uchwalony, czy nie. Ten *numerus clausus* oznacza już wyspę umarłych. Izba odtąd nie będzie miała żadnej zdolności do akcyi. (Okrzyki: „Oho!“ i oklaski).

Ks. biskup Jegilic oświadczył się za przedłożeniem, podnosząc, że zasady konstytucyi wymagają równości praw politycznych. Powszechne głosowanie zresztą poderwie nogi agitacyi socyalizmu, którego niebezpieczeństwa mowca obszernie przedstawił. Powszechne głosowanie sprowadzi równouprawnienie narodowości i ras. Dlatego też mowca głosować będzie za powszechnem głosowaniem.

Na tem o godzinie pół do 5 po południu obrady Izby panów przerwano, a o godzie 6 45 podjęto je na nowo.

Przemówienie Leona hr. Pinińskiego.

Leon hr. Piniński oświadcza, iż uważa za swój obowiązek stwierdzić, że trwa przy obawach i zapatrywaniach, jakie przed kilkoma laty wypowiedział opowszechnem prawie głosowania i jak przed laty, tak i teraz musi wystąpić jako przeciwnik przedłożenia. Mowca nie jest jednakże zasadniczym przeciwnikiem powszechnego prawa głosowania i przypuszcza nawet, iż to prawo wyborcze w niektórych państwach jest zupełnie na miejscu. Jako Szwajcar lub Norweżczyk mógłby oświadczyć się za takim systemem wyborczym. Jednakże nie powinno się go zaprowadzać w Austryi. Jeśli dr. Sternegg powiedział, że zapatrywania niektórych członków Izby panów są anachronizmem, to zdaje się mowcy, że właśnie ta idea jest anachronizmem, według której sądzą, iż powszechne prawo wyborcze należy uważać za kwintesencyę postępu. Prawo wyborcze, które uwzględnia tylko cyfry, a pomija wiek, rodzinę, wykształcenie, samodzielną gospodarczą egzystencyę, nie jest kwitesencyą postępu, lecz może w pewnych okolicach działać na rozwój kulturalny nadzwyczaj niekorzystnie. W Niemczech i we Francyi, które pod względem kulturalnym, gospodarczym i narodowym mają o wiele korzystniejsze warunki dla tego systemu wyborczego, bynajmniej nie widać zadowolenia z jego wyników. Mowca występuje przeciwko przedłożeniu o reformie wyborczej z trzech przyczyn. Najpierw ze względu na swe autonomiczne zasady, dalej ze względu na nierozwiązane problemy narodowościowe, oraz gospodarcze przeciwieństwa, które muszą jeszcze bardziej zaostrzyć się przez powszechne prawo wyborcze; po trzecie dlatego ponieważ nie stworzono żadnego warunku, który dawałby rękojmię pracowitości parlamentu.

Gdy w r. 1873 — ciągnie mowca dalej — zabrano Sejmom prawo wyboru posłów do Rady państwa, było to aktem nietylko bezprawia, lecz także wielkim błędem politycznym. (Oklaski). Także obecne przedłożenie uznać nie chce poszczególnych krajów jako indywidualności politycznych i musi być z tego względu z punktu widzenia autonomistów zwalczane. Byłoby o wiele lepiej, gdyby powszechne, równe prawo wyborcze skombinowano z wysłaniem przez Sejmy pewnej liczby posłów, którzy zostali tam wybrani według kuryi. Przez powszechne prawo głosowania walki narodowościowe i przeciwieństwa klasowe raczej zaostrzą się, niż złagodnieją, albowiem całe klasy ludności będą bezwzględnie majoryzowane. Największe miasta niemieckie jak Berlin, Hamburg, Wrocław, Drezno, Frankfurt, Monachium wysyłają do parlamentu Rzeszy na 18 posłów 17 socyalistów. Inteligencya, przemysł i handel w tych miastach zostają zupełnie bez zastępstwa. Także i u nas albo socyalna-demokracya, albo inny radykalny kierunek będzie resztę klas majoryzował. (Potakiwania). Również agitacya podczas walki wyborczej będzie nadzwyczaj zacięta, ponieważ sposób tej walki będzie pozostawał w ścisłej zawisłości od gospodarczych i kulturalnych interesów. W Londynie jest mniej zorganizowanej socyalnej demokracyi niż we Lwowie (Wesołość), ponieważ ci, którzy tam zastępują interesy partyi robotniczej, nie są burzycielami, nie występują przeciw monarchii, jakoteż dynastyi i istniejącemu porządkowi publicznemu. Wśród socyalnych demokratów w Niemczech są panowie w zapatrywaniach swych tak umiarkowani, że u nas mieliby widoki jedynie otrzymania mandatu z kuryi wielkiej własności. (Żywa wesołość). Natomiast socyalna-demokracya w Rossyi doprowadziła teoryę do przerażających konsekwencyj. Podobnie jak młodzież myślą również i ludy, które jeszcze niezupełnie dojrzały. W Austryi należałoby z pewnością liczyć się ze zwycięstwem któregoś z kierunków radykalnych. Dlatego mowca musi ubolewać, że zrzeczono się pluralnego prawa wyborczego. Mowca nie zadowoliłby się pluralnością odnośnie do wieku, lecz przemawiałby również za pluralnością odnośnie do samodzielności ekonomicznej i wyższego wykształcenia. To zapatrywanie objawiłoby się było także i w Izbie posłów, gdyby Rząd nie był stanowczo sprzeciwił się tej propozycyi. (Potakiwania).

Faktem jest, znanym z doświadczenia, że starsi myślą poważniej i spokojniej, a za tym poglądem przemawia u mowcy także i doświadczenie własne, gdyż ma on to zupełnie stanowcze uczucie, iż obecnie jego sąd polityczny jest bardziej spokojny i dojrzały, aniżeli w latach młodzieńczych.

„Ubolewałbym — powiada hr. Piniński — gdyby rzecz miała się inaczej u innych panów. (Wesołość). To faktycznie nie byłoby rzeczą przyjemną“. Mowca nie spodziewał się, że w Izbie panów, gdzie niestety tak wielu już przekroczyło 35 rok życia, znajdzie się tak wielu przeciwników pluralności pod względem wieku, Rząd co do pluralności według wieku zarzucił tylko to, że ta pluralność zmienia zasadę powszechnego, równego prawa głosowania, ale tem jeszcze nie dowiedziono, iż zasada owa jest słuszna. Zresztą niechaj Rząd tem równem prawem wyborczem, które ma być zapomocą przedłożenia zaprowadzone, tak bardzo się nie chełpi. (Wesołość). Jeden z mowców dzisiejszych w gorącej krytyce przytoczył punkty widzenia, z których przedłożenie nie przedstawia się jako rzeczywiście równe prawo wyborcze. Mowca co najwyżej może powiedzieć, że Rząd był łaskaw nadać przedłożeniu tytuł i charakter równego prawa wyborczego. (Głosy: Bardzo słusznie!) Okręgi wyborcze przykrojone zostały sztucznie dla poszczególnych wpływowych posłów, ba nawet w niektórych miastach posuwa się ten podział do ścisłego oznaczenia ulic. Przy tej nierówności byłoby rzeczą lepszą wyraźnie odrzucić tytuł równego prawa wyborczego, a przyjąć pluralność.

Przechodząc do trzeciej grupy zarzutów, oświadcza mowca, że Izba posłów bez ostrego regulaminu nie będzie zdolna do pracy. (Głosy: Bardzo słusznie). Obecne stosunki w Izbie posłów są nie do wytrzymania, są okropne. Osobiste oszczerstwa, obelgi, a nawet czynne zniewagi uchodzą bezkarnie. — Przez lat pięć Izba poselska nie pracowała i tylko raz jedyny uchwaliła budżet, który, gdyby go w praktyce przeprowadzono, musiałby Austryę gospodarczo zrujnować. (Oklaski). Faktycznie Izba posłów utraciła prawo uchwalania budżetu, ponieważ Rząd w tym względzie nie troszczył się więcej o Izbę posłów. Dopiero teraz naraz w gorączkowy sposób uchwalono tysiące paragrafów, po większej części nierozważnych. Do tych nierozważnych należy i reforma wyborcza. — W cztery oczy większość posłów wyznałaby, że jest przeciwna reformie wyborczej, ale żadna grupa nie chce się eksponować w sprawie niepopularnej i żąda opozycyi od innej grupy, według bajki: *Jakob gehe du voran, du hast die grössten Stiefel an.* Tymczasem przekonano się, że w ogóle większość butów, a może i większość odwagi wzajemnie przeceniano. (Głosy: Bardzo dobrze). Zmiana regulaminu jest konieczna. Czy zastępcy wielkiej własności i Izb handlowych byli najlepszymi posłami — o tem mowca nie chce wypowiadać swego zdania, lecz jest pewien, że nie byli największymi krzykaczami. Obecnie przyjdą bardziej burzliwe żywioły. — Przedłożenie rządowe o zmianie regulaminu pogrzebano w którejś komisyi. Jeżeli P. Prezydent Ministrów mówił o przyszłym parlamencie, że dorośnie do swego zadania, to zdaje się, że patrzy on przez okulary optymizmu o różowych szkiełkach, które do pewnego stopnia tworzą *grace d'etat* każdego Prezydenta Ministrów, powołanego ze stanu urzędniczego.

Austryacka Izba posłów w całym świecie zyskała opłakaną sławę. Jeżeli się Izba nie zmieni, to należy się obawiać, że będzie miejscem sporów i bójek, w którem każdy ma prawo wzajemnie obrzucać się największemi obelgami i pod ochroną nietykalności poselskiej czynnie znieważać. Łatwiej również działać przy pomocy skandalicznych stosunków na życie publiczne i administracyę, niż przez działalność poważną; łatwiej przeciwnika przekrzyczeć niż przekonać. Bez reformy regulaminu nie nastaną w Austryi lepsze czasy.

Przechodząc do sprawy *numerus clausus*, oświadcza mowca, że zmiana ta nada Izbie panów większej powagi i cieszy się, iż ów postulat został przeprowadzony. Umożliwi on Izbie panów sprzeciwienie się niebezpiecznym uchwałom Izby posłów, chociaż niektórzy członkowie Izby posłów woleliby, aby Izba panów zamieniła się w rodzaj legislatywnego automatu, do którego z jednej strony wrzucanoby zwoje aktów, a z drugiej wychodziłaby gotowa ustawa. Mowca wolałby, aby w skład członków Izby panów mogli wejść tacy reprezentanci, których mianowanoby na podstawie propozycyj poszczególnych krajów i których według pewnego klucza rozdzielanoby na poszczególne kraje. Przez to niektóre gospodarcze i kulturalne interesy, które tracą obecnie zastępstwo w Izbie posłów, uzyskałyby zastępców w Izbie panów.

W końcu oświadcza mowca, że nie mógł zdecydować się na to, by głosować za przedłożeniem. Wstrzyma się od głosowania, ponieważ większość polskich członków Izby panów ze względu na ogólne polityczne położenie zdecydowała się przecież oddać swe głosy za ustawą, mimo, że ma wątpliwości wobec przedłożenia i nie chce ponosić odpowiedzialności za jego następstwa. Jeśliby mowca był zdania, że przedłożenie to przyniesie ludom Austryi spokój, to głosowałby za niem oboma rękami. W tym jednak stanie rzeczy, musi powiedzieć: *„Die Botschaft höre ich wohl, allein mir fehlt der Glaube“*. (Huczne oklaski).

Przemówienie ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Zabiera głos ks. Arcybiskup Teodorowicz i wywodzi, że nie powinno się od niego oczekiwać, aby omawiał teoryę kwestyi wyborczej, oraz aby oświadczył się za powszechnem głosowaniem lub przeciw niemu. Nie może on przemawiać ze stanowiska partyjnego. Chce raczej zająć stanowisko wyższe, stanowisko Kościoła, które to stanowisko w takich sprawach pozostawia wolną rękę. Sprawa reformy wyborczej wprawdzie nie jest jeszcze faktem dokonanym, ale jest już dokonana w fantazyi i uczuciach ludności i właśnie dlatego, że nie jest jeszcze faktem, działa tem silniej, aniżeli sam fakt. *Punctum saliens* tkwi w tem, czy mamy teraz reformę wyborczą przyjąć, czy odrzucić. Mowca nie chce wdawać się w teorye i oświadcza, że będzie głosował za przedłożeniem, ażeby ta reforma przyszła do skutku, i to nie z przyczyn oportunistycznych, lecz z przyczyn idealnych, a mianowicie nietyle z miłości do ideału reformy wyborczej, jak raczej z miłości do ludu.

O powszechnem prawie głosowania, ściśle rzecz biorąc, mówić tu nie można. Nawet zwolennicy powszechnego głosowania zapytują, dlaczego nie starano się przystosować tego prawa wyborczego do stosunków austryackich, dlaczego tak szybko odstąpiono od stanowiska organizacyj narodowych, dlaczego autonomistyczne podstawy tak mało zostały uwzględnione i dlaczego tak mało zadano sobie pracy w sprawie zmiany regulaminu Izby. Umierająca Izba z zaparciem musiała pójść za głosem, który jej mówił: „Pisz testament, im prędzej, tem lepiej!“

Jakkolwiek nawet zasady reformy wyborczej nie są zastosowane w zupełności do ludów Austryi, to mowca jednak wobec sytuacyi i w imię miłości do ludu głosować będzie za reformą wyborczą.

Daje ona bowiem tym, którzy dotychczas tego nie mieli, przywilej prawa politycznego. Może życzenie uzyskania takiej reformy wyborczej jest jeszcze tylko partykularne i nie dotarło jeszcze do wszystkich warstw ludności, bądź co bądź jednak życzenie takie wśród ludności już istnieje i zgadza się z życzeniem Rządu.

Mowca głosować będzie za reformą nie po to, aby spełnić życzenia Rządu, albowiem Rząd wprawdzie nie obecny, jeno ten, który wdrożył reformę wyborczą, nie jest wolny od pewnej winy moralnej. Fakty demonstracyj w listopadzie r. z., które niestety zaszły przy inscenizowaniu reformy wyborczej, nie apelowały do rozumu, do przekonania, ani też do serca, lecz tylko do obaw. Nie można też dziwić się, że przy takim terroryzmie, z jakim reformę wyborczą inscenizowano, najgorętsi nawet jej zwolennicy powstrzymali się od entuzyazmu. I okazało się, że trzeba większej odwagi do tego, by objawić swą wolę, aniżeli do zmiany swego zdania w jakiejś sprawie z powodu jakiegoś artykułu dziennikarskiego.

Mowca przeciwstawia demokracyi nienawiści, która wynika z tego terroryzmu, demokracyę chrześciańską, demokracyę miłości.

Na podstawie tej reformy wyborczej — kończy mowca, powierzamy ludowi skarby Kościoła, jego wolność i jego naukę. Oby te skarby szanował! Oby pamiętał o tem, że akt wyborczy jest nietylko aktem politycznym, lecz także religijnym i kulturalnym! Gromadź się ludu około sztandaru chrześciańskiej demokracyi! Niech żyje przyszłość

demokracyi chrześciańskiej! (Żywe oklaski i brawa).

Odrzucenie pluralności.

Następnie przemawiał br. Chlumecky i oświadczył, że nie może obejmować odpowiedzialności za przesilenia, jakie musiałyby nastąpić w razie odrzucenia lub zmiany reformy wyborczej.

Dr. Plener przemawiał jako zwolennik pluralności.

Poeta czeski Vrchlicky oświadczył, że pomimo krzywdy, którą narodowi czeskiemu wyrządza reforma wyborcza, wita ją z radością jako znaczny postęp na rzecz kultury i będzie głosował za reformą.

Po wyczerpaniu listy mowców przyjęto ogromną większością wniosek referenta, odraczający głosowanie nad ustawą zasadniczą w sprawie Reprezentacyi Państwa.

Przyjęto następnie ordynacyę wyborczą i podział okręgów wyborczych w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę posłów, a nadto w trzeciem czytaniu odrzucono pluralność.

Na tem posiedzenie po godz. 12 w nocy zostało zamknięte.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu drugiego czytania prowizoryum budżetowego na wczorajszem posiedzeniu Izby zabrał głos P. Minister skarbu dr. Korytowski i w przemowie swej zaznaczył ponownie, że obecne prowizoryum budżetowe, ze względu na konstytucyjne podstawy budżetowania, jest stanowczą anomalią i sprzeciwia się konstytucyi. Mowca wskazał na niebezpieczeństwo tego stanu i wyraził życzenie, ażeby Izba raz wreszcie zrobiła w pełni użytek ze swoich praw parlamentarnych. (Oklaski).

Replikując następnie na wywody rozmaitych mowców, wyraził P. Minister mię- dzy innemi zadowolenie z zapewnienia rzecznika wielkiej własności, że jej reprezentanci w interesie ogólnym starać się będą o zaufanie ludu i o wybór do nowej Izby. Dalej dziękował mowca Prezydyum Koła polskiego za przychylność dla Rządu i dał wyraz nadziei, że Rząd i w przyszłości, zachowując przezorność i konsekwencyę w postępowaniu, potrafi bez trudu utrzymać pełne zaufanie tego stronnictwa.

P. Minister ubolewał następnie, że projekt centralnej Kasy związkowej, która niezawodnie, byłaby wielkiem dobrodziejstwem dla ogółu ludności, a szczególnie dla drobnego rolnictwa i drobnego przemysłu, napotyka na trudności w Izbie. Mimo tego P. Minister nie traci nadziei, że Izba sprawę tę załatwi.

Przechodząc następnie do omówienia sprawy sanacyi finansów krajowych, P. Minister oświadczył, że jest to kwestya bardzo doniosła, przez którą rozwiązanoby najważniejsze zagadnienia z zakresu uzdrowienia finansowych stosunków krajów. W dalszym ciągu swej mowy wskazał P. Minister, jakie Rząd poczynił kroki w celu podniesienia Dalmacyi, przyrzekając podać do wiadomości Izby wynik obrad z reprezentantami tego kraju, — w końcu prosił Izbę o przyjęcie prowizoryum budżetowego. (Żywe oklaski).

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu załatwiono prowizoryum budżetowe, to samo ustawę o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z kilkoma zagranicznemi państwami, dalej sprawę subwencyonowania żeglugi dalmatyńskiej, brazylijskiej i wschodnio-afrykańskiej, wreszcie ustawę o popieraniu marynarki handlowej.

Izba uchwaliła wydanie sądom między innymi pp. Szajera, Olszewskiego i Breitera.

Przy końcu posiedzenia zabrał głos p. Breiter i prosił Przewodniczącego, aby zwrócił uwagę P. Prezydenta Ministrów, by ten w swoich propozycyach co do odznaczeń różnych osobistości z okazyi reformy wyborczej, wyeliminował p. Dawida Abrahamowicza, dra Bobrzyńskiego, dra Starzyńskiego, dra Kozłowskiego, dra Głąbińskiego i ks. Pastora.

Po odczytaniu innych jeszcze wpływów, Przewodniczący zamknął posiedzenie życzeniem „wesołych świąt".

Termin następnego posiedzenia podany będzie pisemnie.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Rady kolejowej).

(K.) Dnia 20 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Rady kolejowej pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego i szefa departamentu dla spraw kolejowych. dr. Stanisława Dąmbskiego (w zastępstwie nieobecnego we Lwowie P. Marszałka krajowego).

Obecni byli członkowie Rady kolejowej pp.: Jędrzejowicz, Horowitz, dr. Leo, Seferowicz, Skibiński, Struszkiewicz, West, Wierzbicki i Wiśniewski.

Ze strony Wydziału krajowego referował sprawę porządku dziennego, oprócz członka Wydziału krajowego dr. Dąbmskiego, dyrektor biura kolejowego, p. Kułakowski.

Substrat dla obrad tworzyło wygotowane przez Wydział krajowy sprawozdanie dla Rady kolejowej w sprawach kolei lokalnych.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniej sesyi krajowej Rady kolejowej, przystąpiono do porządku dziennego.

Nad podanem już przez nas sprawozdaniem Wydziału krajowego rozwinęła się ożywiona dyskusya.

Sprawy przekazane na posiedzeniu Rady kolejowej z dnia 28 czerwca b. r. do zbadania komitetowi ściślejszemu, wyszczególnione w sprawozdaniu Wydziału krajowego, referował imieniem tego komitetu prof. Skibiński.

W sprawie projektu budowy kolei Zakopane-Świnnica wyraziła Rada opinię, że mogłaby wtedy dopiero doradzać finansowe jej poparcie przez kraj, gdyby dowodnie stwierdzone zostało, że kolej ta, oprócz celów turystycznych, ma przedewszystkiem znaczenie ekonomiczne. W tym celu musiałaby być zapewniona dla tej kolei na dłuższy przeciąg czasu gwarancya odpowiedniej ilości frachtów przez powstać mające przedsiębiorstwa eksploatacyi granitu i pokładów rudy w rejonie atrakcyjnym. Nad kwestyą zaprowadzenia tańszego typu dla budowy kolei niższorzędnych rozwinęła się szersza dyskusya, w której udział brali: pp. radca Dworu Wierzbicki, prezydent dr. Leo, prof. Skibiński i referenci Wydziału krajowego, zaznaczając przedewszystkiem, że nasza publiczność nie ma należytego zrozumienia dla charakteru kolei niższorzędnych i stawia nadmierne żądania co do szybkiej i wygodnej jazdy, urządzeń stacyjnych i t. d., które to wymagania zaspokoić mogą tylko koleje pierwszorzędne.

Koleje lokalne przez kraj budowane lub popierane mają przedewszystkiem na celu podniesienie ekonomiczne kraju, względnie okolic niemających dotychczas komunikacyj kolejowych — zatem ruch towarowy odgrywać tu musi główną rolę, a dopiero w miarę wzmożenia się tego ruchu i dochodów kolei, myśleć można o polepszeniu warunków ruchu osobowego. W uznaniu tej zasady Rada kolejowa po przeprowadzonej dyskusyi, uchwaliła na wniosek dr. Leo, zgodnie z wnioskiem komitetu ściślejszego, by doradzać Wydziałowi krajowemu wysłanie w r. 1907 w celu studyów na miejscu budowy i urządzeń kolei niższorzędnych i gospodarczych fachowego delegata do Niemiec, Węgier, a ewentualnie i do Włoch.

Sprawa zaprowadzenia ruchu automobilowego na gościńcach i kolejach wywołała także dłuższą dyskusyę. Podniesiono, że automobile drogowe mają tylko racyę bytu jako konkurencya z furmankami o sile końskiej, lecz nie mogą zastąpić kolei nawet najniższego rzędu.

Naczelny dyrektor poczt p. Seferowicz zawiadomił Radę, że Ministerstwo handlu ma zamiar zaprowadzić na próbę ruch automobilowy na kilku szlakach w celach pocztowych i wyraził zdanie, że tworzące się przedsiębiorstwa automobilowe powinny być subwencyonowane przez kraj. W odpowiedzi na to referent Wydziału krajowego zaznaczył, że subwencyonowanie takich przedsiębiorstw mogłoby nastąpić chyba przez fundusz przemysłowy, nigdy zaś przez krajowy fundusz kolejowy.

Obszernie referował p. prof. Skibiński o wozach motorowych, przeznaczonych dla ruchu osobowego na kolejach i stwierdził w ostatecznym wniosku, że dotychczas nie udało się skonstruować wozu automobilowego, który odpowiadałby celowi i że wehikuły te nie wytrzymują konkurencyi z lekkiemi maszynami, używanemi dla małych pociągów osobowych.

Z dyskusyi o wynikach eksploatacyjnych kolei krajowych w ruchu będących wyłoniła się opina, że są one nadzwyczaj korzystne. Lokalne koleje galicyjskie przez kraj zbudowane, należą pod względem dochodów do najlepszych w Austryi, akcya więc krajowa na polu popierania budowy kolei lokalnych uważana być musi jako zupełnie udała.

Wyczerpujące sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie akcyi kraju na polu budowy nowych kolei, po obszernej dyskusyi, przyjęto do wiadomości. Szczególnie zajmowała się Rada kolejowa projektem budowy kolei Swoszowice-Myślenice-Mszana dolna, dla rozwoju ekonomicznego powiatu myślenickiego koniecznie potrzebnej, a nadto skracającej znacznie połączenie Krakowa ze stacyami kolei transwersalnej. Skrócenie to między Krakowem a Mszaną dolną względnie stacyami na wschód od tej stacyi położonemi wyniesie 61 klm., na szlaku zaś z Krakowa do Zakopanego 31 klm.

Pp. dr. Leo i Struszkiewicz postawili następujący wniosek: „Rada kolejowa oświadcza się przeciw budowie kolei wąskotorowej z Podgórza do Myślenic i Lubienia i doradza Wydziałowi krajowemu poparcie kolei ze Swoszowic do Mszany dolnej jako kolei normalno-torowej o charakterze kolei lokalnej".

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto, poczem komisya uchwaliła jeszcze wniosek radcy Dworu Wierzbickiego, zalecający Wydziałowi krajowemu poparcie finansowe przez kraj projektowanej kolei Jaworów-Bobrówka.

Na tem sesyę zamknięto.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 19 grudnia.

(Z parlamentu).

(i) Łatwo wyobrazić sobie naprężenie, z jakiem cały tutejszy świat polityczny oczekuje wypadków parlamentarnych, które rozegrać się mają jutro i pojutrze. Można bez przesady powiedzieć, że oczy całej Austryi są zwrócone na Izbę panów, w której zadecydowane być mają losy reformy wyborczej. Zanim ten list rąk waszych dojdzie i ukaże się w druku, — decyzya zapewne już zapadnie, a wiadomość o niej przyniesie wam depesza telegraficzna, wyprzedzając o wiele pocztę. Dlatego dzisiaj wszelkie kombinacye byłyby niewdzięczne i bezprzedmiotowe — zwłaszcza, że przebieg jutrzejszego posiedzenia będzie zapewne już tylko formalnem usankcyonowaniem toczących się dzisiaj nieoficyalnych narad wszystkich grup Izby panów, oraz rokowań kompromisowych. Stwierdzić jednak można, że owo naprężenie jest zupełnie zrozumiałe wobec doniosłości spraw, o których rozwiązanie idzie i wobec nadziei, jakie z wielu stron związano z wielkiem dziełem reformy wyborczej, stanowiącem od roku oś życia politycznego w Państwie. Uzasadniają je także okoliczności, towarzyszące walce o pluralność i o *numerus clausus* w Izbie panów, oraz cały przebieg tej walki, w której idzie wyłącznie o dwa z sobą w pewnej mierze się ścierające, ale z obu stron w najlepszej wierze i dla zasadniczych tylko celów bronione poglądy na doniosłą kwestyę wspomnianej reformy i związanej z nią reformy Izby panów *(numerus clausus)*. Nie bez uzasadnienia powiedziano też, że zdarzenia parlamentarne, których jesteśmy świadkami i cała obecna chwila są dla dziejów Austryi i jej parlamentaryzmu prawdziwie historycznemi. Przeważa zaś zdanie, że powszechne prawo głosowania wyjdzie z tych walk tytanicznych zwycięsko.

Równocześnie toczy się w Izbie posłów ogólna dyskusya budżetowa, to jest ogólna rozprawa polityczna o wszystkich bieżących, „aktualnych" sprawach i zagadnieniach politycznych, wywołana obradami nad prowizoryum budżetowem. Silnem echem odbiły się w niej między innemi sytuacya w Izbie panów, kwestya drożyzny mięsa, sprawa urzędnicza, oraz kwestya dostaw wojskowych, która zajmowała przed kilku dniami komisyę budżetową Delegacyi austryackiej, a którą w ostatnim liście i tutaj omówiliśmy. W tym przedmiocie wniesiono interpelacyę także w Izbie posłów, zaraz po jej ponownem zebraniu się w poniedziałek, a na interpelacyę tę dał dzisiaj wyczerpującą odpowiedź P. Minister handlu dr. Forzt. Odpowiedź tę przyjęto sympatycznie, podobnie, jak wielką mowę P. Ministra o obecnym stanie i widokach przemysłu w Austryi, wygłoszoną na wczorajszem posiedzeniu państwowej Rady przemysłowej.

Wiedeń, 20 grudnia.

(Reforma wyborcza w Izbie panów. — Kompromis. — Z Izby posłów. — Prowizoryum budżetowe).

(i) Trudności przełamane; sytuacya wyjaśniona. Reforma wyborcza ma wolną już przed sobą drogę. Po rokowaniach, obradach i układach, które cały dzień wczorajszy zajęły a miały prawdziwie historyczny i — jak dzienniki utrzymują — „dramatyczny" charakter, — przyszedł ostatecznie na konferencyi, wczoraj w nocy odbytej, kompromis do skutku. Treść jego znana już z depesz. Izba panów porzuciła myśl uchwalenia pluralności z tytułu wieku i wprowadzenia postanowień o *numerus clausus* do reformy wyborczej, wskutek czego nie będzie już potrzeba odsyłać tej reformy napowrót do Izby posłów. Natomiast Rząd zgodził się na to, aby w przedłożeniu specyalnem o *numerus clausus* poczyniono zmiany stosownie do stanowiska Izby panów w tej kwestyi *(maximum* członków Izby wyższej 170, *minimum* 150). Co do kwestyi gwarancyi, że Izba posłów uchwali *numerus clausus*, zgodzono się na to, że Izba panów załatwi to przedłożenie we wszystkich trzech czytaniach i że ustawę o ordynacyi wyborczej, a zatem tę właśnie, do której ewentualnie pluralność miałaby być wprowadzona, uchwali bez zmiany (to jest bez pluralności) również we wszystkich trzech czytaniach, przedłożenie zaś o zmianie ustawy zasadniczej o reprezentacyi ludów odłoży do czasu, gdy Izba posłów załatwi się z ustawą o *numerus clausus*. W tej ostatniej Izbie już dzisiaj przedłożono (poseł Gessmann) ustawę o *numerus clausus* w formie wniosku nagłego.

Kompromis ten sprawił, że dzisiejsze posiedzenie Izby panów, co do którego spodziewano się, iż będzie pełnem efektów dramatycznych, pełnem wstrząsających a przynajmniej sensacyjnych epizodów, przemówień i głosowań, — przeminęło najzupełniej spokojnie. Była to jakby tylko czysto formalna, pełna godności i spokoju ceremonia; za nią kryła się jednak burza, która świeżo przeminęła a w ostatnich tygodniach utrzymywała w naprężeniu umysły wszystkich polityków Austryi, stronnictw, ich członków i przedstawicieli. Kryła się za nią także wielka suma trudów, zabiegów, starań wszystkich czynników, które pragnęły reformę wyborczą doprowadzić do skutku. Dzisiaj wszystko to już należy do przeszłości, do historyi; sprawa jest już ułożona, załatwiona.

Obok Korony, która tak stanowczo oświadczyła się na rzecz powszechnego głosowania, kompromis wczoraj w Izbie panów osiągnięty jest rezultatem nieznużonych zabiegów Rządu, JE. br. Becka oraz grona wybitnych przedstawicieli, Izby panów i ostatecznie także znacznej większości jej członków. Prasa tutejsza stwierdza zgodnie, co podnieść miło i co zanotować potrzeba, że doprowadzenie kompromisu do skutku jest w wielkiej mierze zasługą także specyalnie polskich członków Izby panów i ich przywódców.

Pomimo, że już z góry wiedziano, iż posiedzenie dzisiejsze Izby panów będzie krótkiem, formalistycznem i spokojnem, pomimo to galerye były zapełnione szczelnie. Bo też istotnie posiedzenie było interesującem i pozostanie pamiętnem. Od czasu ustaw szkolnych nie widziano tak licznego zgromadzenia w Izbie wyższej. Przybyli na posiedzenie prawie wszyscy najstarsi członkowie Izby, przybyli książęta Kościoła, przedstawiciele starych, znakomitych i zasłużonych rodów, przybyli dostojnicy Dworu i Państwa, uczeni, przemysłowcy, politycy. Komplet niezwykle liczny: około 150 członków. A na galeryach dostojne, eleganckie damy, dyplomaci, posłowie, dziennikarze i t. d.

Właściwa rozprawa nad reformą wyborczą odbędzie się jutro dopiero — ale przebieg i wynik tej także rozprawy nie przedstawia już dzisiaj powodów do troski i niepokoju. Komisya Izby panów przygotowała już dzisiaj przedłożenie o *numerus clausus*, odstępując od pluralności i od wprowadzenia postanowień o *numerus clausus* do reformy wyborczej. Jutro uchwały te zatwierdzi Izba panów. Zapewne odezwą się w wielkich mowach echa zakończonych właśnie walk, ale będzie to już tylko efekt końcowy do tego ostatniego przesilenia reformy wyborczej, z którego ona znowu wyszła zwycięsko.

W Izbie posłów zaś toczyły się dzisiaj obrady w drugiem czytaniu nad prowizoryum budżetowem, — a z pośród mów tu wygłoszonych wybiła się na czoło świetna mowa Prezesa Koła polskiego, JE. Dawida Abrahamowicza. Zainteresowanie wywołały także mowy przedstawicieli wiernokonstytucyjnej i feudalnej wielkiej własności hr. Trauttmannsdorffa i hr. Deyma, w których słychać było jakby echo nastroju, wywołanego przedłożeniem reformy wyborczej w kołach niemieckich i czeskich wielkich właścicieli.

Protest Stolicy Apostolskiej.

Sekretarz stanu kardynał ks. Merry del Val przesłał wszystkim dyplomatycznym zastępcom Stolicy Apostolskiej za granicę notę z protestem przeciw dokonanej przez organa rządu francuskiego rewizyi w rezydencyi paryskiego zastępcy Papieża, jakoteż przeciw zabraniu rozmaitych dokumentów i wydaleniu przemocą msgr. Montagniniego. Zastępcy dyplomatyczni Watykanu otrzymali zarazem polecenie doręczenia tej noty rządom, przy których są uwierzytelnieni.

W nocie zaznaczono na wstępie, że stał się fakt niebywały, na który niema dotąd przykładu w dziejach żadnego cywilizowanego narodu, gdyż nawet wówczas, gdy następuje zerwanie stosunków między dwoma państwami, to nie przestaje się szanować siedziby, a zwłaszcza archiwum zagranicznego zastępcy. Francuski rząd kazał zabrać spis aktów nuncyatury, akta msgr. Clarego, msgr. Lorencellego i księgę szyfrowaną, która rządowi przy pomocy odpisów przechowywanych w biurze nuncyatury telegramów umożliwi odczytanie wszystkich szyfrowanych depesz, wymienionych między Stolicą świętą a msgr. Lorencellim. Ta sekwestracya jest bardzo ciężką obrazą, wyrządzoną nietylko Stolicy św., lecz także wszystkim cywilizowanym mocarstwom, które są wy-

bitnie w tem interesowane, aby szanowano ich dyplomatyczne tajemnice.

W dalszym ciągu nota zaznacza, że pozory, którymi rząd francuski usiłuje uzasadnić swoje postępowanie, nie mają ani cienia słuszności. Msgr. Montagnini nie wydawał wogóle żadnego polecenia trzem proboszczom paryskim, ściganym przez rząd za naruszenie ustawy z roku 1905. Zastępcy Stolicy Apostolskiej przy dworach zagranicznych otrzymali okólnik z podaniem powodów dotychczasowego zachowania się Stolicy Apostolskiej wobec rządu francuskiego w sprawie stosowania ustawy z roku 19 5. Powody te są tak ważne i tak jasne, że nikt stanowczo nie może posądzić Stolicy Apostolskiej o nieprzejednany upór, lub nieuprawnioną nieprzyjaźń wobec rządu francuskiego. Duch ustawy z r. 1905 mieści w sobie pogardę dla istniejących przepisów Kościoła, (a przepisy te wynikły z jego konstytucyi), jakoteż dla praw, które odnoszą się do hierarchii ustanowionej przez jej Boskiego założyciela, a więc dla podstawy organizacyi Kościoła.

Stolica Apostolska protestuje również przeciw naruszeniu przez rząd francuski prawa, przysługującego bezsprzecznie duchowemu zwierzchnikowi, które to prawo połączone jest ściśle z urzędem najwyższej Głowy Kościoła. Jest to prawo korespondowania, bezpośrednio, czy za pośrednictwem pewnych osób, z katolikami całego świata, z biskupami lub wiernymi, o wszystkiem, co odnosi się do duchowego dobra tych właśnie katolików.

Nota Watykanu kończy się takim ustępem:

Ustawa z r. 1905 przyznała w istocie nietylko związkom wyznaniowym prawa, które wyłącznie przysługują władzom kościelnym przy wykonywaniu obrządku, jako też w administracyi dóbr kościelnych, lecz nawet usunęła te stowarzyszenia wyznaniowe z hierarchii i uczyniła je od niej niezawisłemi, aby poddać orzecznictwu władz świeckich. Jest jasnem, że Papież nie mógł zgodzić się na podobne stowarzyszenia, aby tem nie naruszyć swego stanowiska jako Głowy Kościoła i nie naruszyć dogmatycznych, fundamentalnych podstaw Kościoła.

To samo odnosi się do cyrkularza ministra Brianda z dnia 1 grudnia. Pominąwszy wszystko inne, nie mogła Stolica Apostolska żadną miarą dopuścić nastania niemożliwych do zniesienia stosunków, spełniła więc swój obowiązek, gdy klerowi francuskiemu udzieliła znanych instrukcyj. Jeśliby rząd francuski, przejęty uczuciem swej wyższej sprawiedliwości, ukształtował był stanowisko, Kościoła francuskiego w ten sposób żeby przez to przynajmniej zasadnicze prawa Kościoła nie były naruszone, to w tym wypadku Stolica Apostolska, podobnie jak to uczyniła w innych krajach, mogła była, nie dopuszczając do zasadniczego rozdziału, uznać zmienione stosunki, by przez to zapobiedz większemu złemu.

KRONIKA.

Lwów, 22 grudnia.

— **Kalendarz.**
Niedziela (23 grudnia):
Wiktoryi. — Sławomiry. — Myny i Erm.
Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·27 po południu.
Poniedziałek (24 grudnia):
Adama i Ewy. — Godysławy. — Danyiła.
Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·27 po południu.

— **Sejmowe Koło polskie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Na żądanie prezesa Komitetu centralnego a w porozumieniu z Kołem polskiem w Wiedniu mam zaszczyt zaprosić członków polskiego Koła sejmowego i Koła polskiego w Wiedniu, celem omówienia reorganizacyi Komitetu centralnego na posiedzenie, które odbędzie się we Lwowie w piątek, dnia 28 b. m., o godzinie 11 rano w sali sejmowej.

Z powodu krótkości czasu osobne zaproszenia rozesłane nie będą. *Gorayski.*

— **Z okazyi świąt** i zbliżającej się zmiany roku złożyła dyrekcya Banku hipotecznego we Lwowie na ręce prezydenta miasta p. Michalskiego kwotę 200 kor. na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania.

— **Hojna ofiara.** P. M. H. Reich, członek Izby handlowej i przemysłowej, naczelnik filii praskiego Banku kredytowego, złożył z powodu uroczystości srebrnego swego wesela w dniu dzisiejszym na ręce prezydyum Izby kwotę 10.0 kor., jako zasiłek na umożliwienie zasługującym na to kandydatom odbycia studyów w wiedeńskiej Akademii eksportowej lub handlowej.

Prezydyum Izby złożyło p. Reichowi za ten dar dla młodzieży handlowej serdeczne podziękowanie.

— **Kartki zamiast życzeń świątecznych i noworocznych** po jednej lub dwie korony wydane przez Tow. „Szkoły Ludowej“ nabywać można: w księgarniach Altenberga, Maniszewskiego (pl. Halicki), Połonieckiego, w Kawiarni Wiedeńskiej, Importowym składzie kawy „Merkury“, w sklepie fabryki J. Höflingera, w sklepie K. Lewickiego (pl. Maryacki 10), w aptece dr. Piepes-Poratyńskiego, w sklepie H. Jaworskiej (ul. Piekarska). Nazwiska ofiarodawców wraz z ofiarowaną kwotą ogłoszone będą w dziennikach.

Ofiary pieniężne przesyłać można także pocztą pod adresem apteki WP. Piepes-Poratyńskiego, pl. Bernardyński l. 1.

— **Wspólny opłatek** w Towarzystwie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odbędzie się 30 b. m. o godz. 6 wieczorem.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Z powodu świąt ćwiczenia gimnastyczne uległy przerwie, poczynając od piątku dnia 21 b. m. Pozpoczną się one w piątek 31 b. m.

— **Ruch ogólny** na kolomejskich kolejach lokalnych podjęto na nowo dnia 21 b. m. pociągiem nr 2371.

Datki świąteczne dla ubogich. Od dwóch dni odbywa się w ratuszu tradycyjne obdzielanie ubogich datkami pieniężnymi. Na ten cel przeznaczono kwotę 2000 kor. Rozdawnictwem kieruje komisya, złożona z delegatów sekcyi dobroczynności, komisarzy dzielnicowych i szefa departamentu magistratu dla spraw dobroczynności.

Komisya budżetowa miejska na wczorajszem posiedzeniu, po uchwaleniu budżetu fundacyi im. Bilińskich, załatwiła rubryki wydatków na potrzeby konserwacyi grobowców pozostających pod zarządem gminy, na zakład oprawcy miejskiego, na utrzymanie szpitala krajowego (66.000 kor.) i na plantacye i ogrody.

Nazwy nowych ulic. Magistrat uchwalił w porozumieniu z dyrektorem archiwum dr. Czołowskim następujące nazwy dla dwunastu nowych ulic: 1. przecznica druga między ulicami Sadowniczą i Gipsową na gruntach p. Franzowej otrzyma nazwę ul. „Elizy Orzeszkowej“; 2. boczna z Sadownickiej do 29 Listopada na gruntach p. Wolińskiego i Kaczyńskiej ul. „Grunwaldzka“; 3. częściowo otwarta ulica na gruntach p. Jana Demetra, mająca połączyć Zieloną i św. Jacka, ul. „Hetmana Tarnowskiego“; 4. nowo otworzyć się mająca przecznica na gruntach Wiesenbergów i firmy Piotrowicz i Schuman między ul. Grodecką i Niemcewicza ul. „Kasztelańska“; 5. na gruntach rozparcelowanych hr. Skarbkowej między ścieżkową i Batorego ul. „Senatorska“; 6. bocznica od Słodowej obok probostwa kościoła św. Antoniego, dotąd niewłaściwie Sutką zwana ulica „Mała“; 7. od Janowskiej ponad most kolejowy, obok dworca głównego, wiodąca w stronę Białohorszczy ul. „Białohorska“; 8. od Młynarskiej przez plac Starej Rzeźni do Zamarstynowskiej, obok budującego się gimnazyum ul. „Seweryna Goszczyńskiego“, 9. powstać mająca z wiosną 1907 r. na gruntach p. Władysława Breitera przecznica między ul. Długosza a Zyblikiewicza ul. Błog. Jana Strepy; 10. boczna od ul. Bema na gruntach Bauera i Richtmana ul. Książąt Ostrogskich; 11. nad dzikim rowem od mostu w ul. Zyblikiewicza, obok stawów panieńskich na gruntach Krzanowskiego i Koranowicza ul. „Obertyńskiej“; 12. boczna od Ochronek na gruntch Langiego i Pillera ul. „Domagaliczów“.

— **Zmiana własności.** Hr. Jan Władysław Zamoyski, właściciel dóbr Sokołów koło Rzeszowa, kupił za 2,800.000 kor. dobra Föttau, na Morawach, od spadkobierców hr. Danna.

△ **Pokąsana przez psa.** W realności przy ul. Ochronek l. 18 rzucił się wczoraj rano pies łańcuchowy na służącą Maryę Pszonównę, powalił ją na ziemię i ukąsił kilka razy w nogi i ręce.

Pszonównę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Przytrzymany dezerter.** Policya przytrzymała wczoraj Maryana Suchorowskiego, szeregowca 30 p. p., który onegdaj zbiegł ze szpitala garnizonowego w Domu inwalidów.

△ **Znaleziony** złoty kolczyk z koralami złożono w policyi.

△ **Zgubiono:** czarną hebanową laskę ze srebrnem okuciem; srebrny zegarek z monogramem K. S. i srebrnym wisiorkiem.

△ **Kronika policyjna.** Do jatki z końskiem mięsem Leona Stauba przy ul. Grodeckiej l. 91 dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli z zamkniętej szuflady 35 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Marya z Iwanickich Rudi, w 70 roku życia; Julia z Wagnerów Arendowa, żona stolarza kolei państwowej, w 24 r. życia.

— **Bierny opór na poczcie.** Jedna z wiedeńskich lokalnych korespondencyj donosi, że „Centralny Związek oficyantów i aspirantów pocztowych w Austryi“ uchwalił, że bierny opór jest środkiem nie nadającym się do użycia. Zjednoczeni przeto urzędnicy (oficyanci, aspiranci i pocztmistrze), w razie niewypełnienia ich życzeń, postanowili podjąć strejk przez masowe zgłoszenie swej niedyspozycyi.

Wiedeńska *Korrespondenz-Wilhelm* donosi: Szef sekcyi Wagner przyjmował wczoraj po południu deputacyę służby pocztowej, która przedstawiła życzenia całej służby pocztowej w sprawie polepszenia płac.

Szef sekcyi omawiając akcyę, podjętą obecnie dla służby pocztowej, wskazał na mające z dniem 1 stycznia 1907 nastąpić wliczenie do pensyi dodatków służbowych dla podurzędników i ekspedyentów pocztowych i zauważył, że dla służby pocztowej pomocniczej, która przy akcyi styczniowej nie otrzymała żadnej poprawy, przeznaczono remuneracyę po 60, względnie 50 koron, która wypłacona będzie jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Nadto ponownie 400 osób ze służby pomocniczej będzie przeniesionych do służby definitywnej, a w budżecie na r. 1907 przewidziane jest pomnożenie definitywnych miejsc służby o 400. Prócz tego w statusie definitywnej służby nastąpi awans personalny mniej więcej w liczbie 2.700 Po oświadczeniu P. Ministra skarbu, jest Rząd również zdecydowany przystąpić do ostatecznego uregulowania płac służby. W tem definitywnem uregulowaniu spełni Zarząd poczt życzenia, podniesione przez służbę pocztową, lecz musi domagać się pilnego wypełniania obowiązków, należytego zachowania się. Szef sekcyi p. Wagner zaznaczył, że spodziewa się, iż członkowie deputacyi powstrzymają kolegów od kroków, które zamąciłyby służbę a nie pomogą, raczej mogą zaszkodzić.

— **Udatna operacya oka.** Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarzy w Wiedniu przedstawił prymaryusz dr. Edward Zirm z Ołomuńca mężczyznę, na którego oku dokonał transplantacyi rogówki z pomyślnym skutkiem. Mężczyzna ów, średniego wieku, oślepł na oba oczy skutkiem wrzodów, które się utworzyły na rogówce. Przypadek zrządził, że dr. Zirm wyjąć musiał jedenastoletniemu chłopcu oko, które wewnątrz było ciężko zranione przez odłamek żelaza, ale w przedniej części było nienaruszone. Skorzystał z tej rzadkiej sposobności i z oka, wyjętego chłopcu, wycinki rogówki przeniósł na chore oczy mężczyzny. Na prawem oku transplantacya zawiodła, natomiast na lewem przyniosła pomyślny wynik. Chory przez wycinek przeniesionej rogówki widzi jakby przez okienko i mógł do swoich zajęć powrócić. Dr. Zirm w toku swojego wykładu uczynił uwagę, że transplantacya nie dawała dotąd dobrych rezultatów z tego może powodu, ponieważ używana jest do niej rogówka zwierzęca.

— **Wypadek na kolei.** Dnia 20 b. m. o godzinie 11 w nocy najechał pociąg towarowy Nr. 269 na maszynę przesuwającą z 13 wozami przy wjeździe do stacyi w Podwołoczyskach. Wskutek zderzenia uszkodzone zostały obie maszyny i siedm wozów, z których cztery wozy wykoleiły się. Ze służby kolejowej obaj maszyniści i kierownik pociągu doznali lekkich obrażeń, prócz nich zgłosił się jako chory palacz z maszyny pociągu towarowego. Z powodu tego wypadku nie kursowały między Tarnopolem a Podwołoczyskami osobowe pociągi nr. 13 i 20. Pociągiem pospiesznym nr. 4 podjęto ruch od Podwołoczysk. Dochodzenia przyczyny wypadku i ewentualnej winy są w toku.

Notatki literacko-artystyczne.

»Polnische Post« Nr. 13 (Wiedeń). Artykuł wstępny, poświęcony polityce, kolonialnej i polityce antipolskiej Niemiec, wykazuje błędy polityczne dzisiejszego systemu. Tych błędów — powiedziano w artykule — niepodobna uniknąć póki rząd pruski będzie obstawał przy systemie hakatystycznym. Prof. dr. Gustaw Roszkowski pisze o posłach polskich w pierwszej Dumie rossyjskiej. Znany pisarz polski, używający pseudonimu „Idris“ walczy przeciwko kartelowi żelaznemu. List krakowski oświetla rozmaite strony gospodarki Podwawelskiego grodu. W odcinku Antoni Potocki pisze o literaturze polskiej ostatnich miesięcy. Zwykłe rubryki, jak kronika ekonomiczna, felieton wiedeński, list z prowincyi, kronika dopełniają treści numeru.

Z teatru miejskiego. Dyrekcya przygotowała na tydzień świąteczny nader urozmaicony repertoar, na który się złożyły najbardziej ulubione dzieła zarówno z dziedziny dramatu, jak i opery i operetki.

Dnia 2 stycznia 1907 odbędzie się premiera trzyaktowej sztuki Adama Krechowieckiego p. t. „My“. Główne role objęli pp. Irena Trapszo, Gostyńska, Rybicka, Sosnowski, Wostrowski, Chmieliński, Adwentowicz, Klimontowicz, Nowacki, Szobert, Kwiatkiewicz, Walewski, Hierowski, Wysocki, Jaworski i Berski.

Personal operowy przygotowuje się do wystawienia opery polskiej J. T. Wydzgi p. t. „Pan Tadeusz“, którą dyrekcya wyposaża w wspaniałą wystawę.

W dziale operetki przygotowuje się wznowienie „Słodkiej dziewczyny“, oraz premierę operetki Weinbergera p. t. „Coś, co nas bierze“.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej (wznowienie) „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Ewangelimann“, opera w 3 aktach W. Kienzla; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego; gościnny występ Ireny Bohuss.

Powrót Peary'ego

z podróży do bieguna północnego.

(Dokończenie).

W połowie września 1901 r. osiągnął Peary port Payera, gdzie przezimował. Ponieważ Eskimosowie towarzyszący mu pomarli, przeto w początkach stycznia 1902 r. wyruszył na południe w celu wyszukania innych, co mu się szczęśliwie udało. Dnia 3 marca oddział, złożony z sześciu sań, pod dowództwem Hensena wyruszył ku północy, a w trzy dni później wyruszył Peary z głównym oddziałem na 18 saniach. Do Fortu Conger przybyto w dwunastu marszach. — W ośmiu następnych marszach dotarto do przylądku Hekla, t. j. do północnego krańca kanału Robesona, który aż do Grenlandyi był zupełnie wolny od lodów, gdy ku północy poza przylądkami Black i Ramsome ciągnęły się olbrzymie przestrzenie niezamarzniętej wody. Z przylądka Hekla powrócił jeden oddział na południe, Peary zaś z Hensenem i sześcioma saniami wyruszył 1 kwietnia przez lody wprost ku północy. Stare lody, na których natrafiano mnóstwo szczelin, pokryte były grubą warstwą śniegu, przez co posuwanie się naprzód było bardzo powolne i uciążliwe. Po sześciu marszach dotarto do otwartych kanałów, po których pływały gęsto góry lodowe. Od tego miejsca dalsze posuwanie się naprzód było coraz to trudniejsze, a nagromadzone lody zmusiły Pearyego do zmiany kierunku pochodu na zachód. Wreszcie na 84° 17' półn. szer. psy nie były w stanie do dalszego użycia, wobec czego dnia 17 kwietnia zwrócono się na południe. W skutek gęstej mgły i zapór lodowych powrót był bardzo mozolny. Do przylądku Hekla wrócono 29 kwietnia, dnia 15 maja zaś dostał się Peary szczęśliwie do przylądka Sabine, zkąd 8 sierpnia zabrał go „Windward“ do Ameryki.

Po powrocie do Nowego Jorku niestrudzony podróżnik nie myśli wypoczywać, lecz agituje natychmiast za ponowną wyprawą. Na uczcie wydanej na cześć jego w Saratoga, dziękując społeczeństwu Stanów Zjednoczonych za dotychczasowe poparcie, prosi o dalsze słowami:

„Do bieguna północnego można dotrzeć i chętnie zrobię jeszcze jedną próbę w tym celu. Byłoby bowiem korzystnem dla Stanów Zjednoczonych być pierwszymi w tem współzawodnictwie narodowem, a to z wielu przyczyn. Tego rodzaju odkrycie oddałoby wielkie usługi nauce, nie mówiąc już o sławie i zaszczycie, które spadłyby na naszą ojczyznę. Wieczny tytuł do sławy daje Hiszpanii odkrycie Ameryki. Sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów wystarczyłoby do zapewnienia tej sławy Ameryce, a jest to bardzo mała kwota w stosunku do tak wspaniałego rezultatu. Czy to będzie osoba prywatna, czy konsorcyum, oddaję się do dyspozycyi temu, który mnie wybrałby dla zdobycia bieguna północnego“.

W skutek tego przemówienia zawiązał się „Północny klub Pearyego“, który publicznemi składkami zebrał fundusze potrzebne na nową wyprawę — z której przed kilkoma dniami wrócił Peary.

Wypłynąwszy na wiosnę 1905 r. z Nowej Finlandyi na parowcu „Roosevelt“, dotarł Peary do przylądku Sheridan z początkiem września, a gdy dalsze posuwanie się okrętem naprzód było niemożliwe, przezimował w tem miejscu. Z początkiem października wybuchła zaraza pomiędzy psami, tak, że z trudem zdołano uratować zaledwie 36 sztuk. Wobec tego wysłał jeden oddział do Eskimosów w Eta, zkąd z początkiem lutego b. r. przybyło 21 Eskimosów i 90 psów.

Dnia 21 lutego wyruszono z miejsca przezimowania w kierunku ku biegunowi, a w trzy dni później dodarto do przylądka Hekla. Podług ułożonego planu podzielono się tu na pięć oddziałów, które miały wspierać główny oddział zdążający wprost na północ. Dnia 6 marca w odległości 80 mil (morskich) od lądu okazało się podróżnikom po raz pierwszy słońce. Z początku posuwano się dość szybko naprzód, następnie jednak szczeliny i nierówny lód tamowały pochód. Oddział

pozostający pod dowództwem Pearyego zdołał wreszcie po niesłychanych trudach dostać się 21 kwietnia do 87°6' półn. szer. zkąd dla braku żywności i wycieńczenia psów musiano cofnąć się napowrót. Powrót był również nader uciążliwy, a z braku żywności zjedzono wszystkie psy, aż wreszcie 12 maja dotarto do przylądka Neumayera, gdzie natrafiono na ślady sań. W miejscu tym ubito cztery zające, a w następnych dniach siedm wołów piżmowych, co uratowało członków wyprawy od śmierci głodowej. Dalszy pochód ku „Rooseveltowi“ odbył się bez wypadku. Ponieważ nie wszystkie oddziały powróciły z podróży, przeto Peary, wypocząwszy, udał się wzdłuż północnego wybrzeża kraju Granta, aż do przylądku Columbia, zkąd powrócił 30 lipca na okręt, który dnia następnego opuścił przystań. W dalszym ciągu podróży zdawało się kilkakrotnie członkom wyprawy, iż będą musieli jeszcze jedną zimę spędzić pomiędzy lodami, aż wreszcie udało się im uwolnić z otaczających ich lodów i dnia 13 października przybyli do Hebronu na Labradorze.

Jakkolwiek usiłowania Peary'ego nie wieńczy rezultat pomyślny co do dojścia do bieguna Północnego, mimo to wyprawy jego są dla nauki bardzo pożyteczne. Zawdzięczamy mu w pierwszym rzędzie dokładne poznanie Grenlandyi, oraz stwierdzenie, iż jest ona wyspą. Z ziemi pozostał w Grenlandyi tylko wąski pas od 5—15 mil (morskich), a w dwu czy trzech miejscach 50—60 mil szerokości, poprzerywany lodowcami. Pas ten wybrzeżny otaczają zewsząd góry, w które wżynają się głęboko fjordy. Na zewnątrz przylega doń morze najeżone górami lodowców, poruszające niesłychane masy ruchomego lodu. Całe zaś wnętrze Grenlandyi, to nieprzerwana wyżyna lodowców, wznosząca się na 8—10.000 stóp nad poziom morza.

Znając energię Peary'ego, wątpić należy, ażeby podróż, z której obecnie powrócił, była jego ostatnią wyprawą do bieguna. Przeciwnie, jestem niemal pewny, iż wkrótce usłyszymy znów o nim.

Czy atoli dotrze do bieguna? Chciejmy wierzyć, że tak.

Zastanawiając się nad dotychczasowemi wyprawami, które pochłonęły tysięcy ofiar ludzkich i miliony w wydatkach, nasuwa się mimowoli pod pióro pytanie, które też niejeden z czytelników ma na ustach — dlaczego właściwie chcemy się dostać do bieguna? Jaki pożytek mieć będzie ludzkość i nauka z tego pełnego ofiarności badania, tych tak nieprzystępnych i pełnych grozy okolic świata?

Odpowiedź na powyższe pytania jest następująca:

Przy końcu wieków średnich, gdy ziemia była jeszcze mniej znaną, chciwość i chęć zysku pędziła ludy południa na północ w krainy lodów, mianowicie chciano dostać się do Indyj drogą jak najkrótszą, aby wyprzedzić i ubiedz współzawodników. I ta właśnie chęć zbogacenia się, ta żądza bogactw, a nie żądza wiedzy, były celem podróży Vasco de Gama, Kolumba, Magelhacua i innych. Dlatego też *ceterum censeo* sławnego podróżnika Jamesa Lancastera brzmiało, że do Indyj wschodnich dostać się można drogą na północ Ameryki.

I tą drogą chciało się dostać wielu podróżników, z pomiędzy których wymienię tylko Cabota w XV., Frobishera i Davisa w XVI., Hudsona i Baffina w XVII. wieku. Lecz nietylko ponad Ameryką i Azyą chciano przepłynąć do upragnionego celu, lecz chciano się tam dostać wprost przez biegun północny. A dziwić się trzeba w istocie na co odważali się ci dzielni marynarze, co wycierpieli i co osiągnęli. Wprawdzie żaden z nich nie dotarł drogą tą do Indyj, ale wszyscy znamy zatokę Hudsońską, cieśninę Davisa i kanał Lancastra. I jak najdawniejszym ludziom z epoki kamiennej zawdzięczamy jedną z największych zdobyczy ludzkich „uprzystępnienie ziemi“, gdyż oni potworzyli wielkie drogi przez rzeki i góry, przez stepy i pustynie, których dziś jeszcze używamy, tak samo i te wyprawy polarne, otwierały nam nowe, nieznane dotychczas drogi.

W wieku XVIII występują na widownię tacy mężowie wiedzy, jak Kepler, Cassinowie, Newton i Boyle; we Francyi powstał nadto znany spór o kształt ziemi, którego ostatecznym rezultatem było zaprowadzenie systemu metrycznego. Z Francyi też szły dalsze idee postępu, które pod względem politycznym doprowadziły przez rewolucyę do równouprawnienia, a na polu naukowem spowodowały tę zmianę w myśleniu, różniącą tak bardzo wiek XVIII od XIX.

A z postępem nauki sprawa badań podbiegunowych poszła nagle w zupełnie innym kierunku. Szukano wprawdzie jeszcze przejazdu ponad Ameryką i Azyą, ale nie w celach handlowych, nie w chęci zbogacenia się. Gdy w roku 1853 Mac Clure odkrył przepływ północno-zachodni, a w roku 1879 Nordenskjöld północno-wschodni, to główna wartość tych odkryć nie polegała na samem odnalezieniu tych dróg morskich, lecz na poznaniu północnych wybrzeży obydwóch kontynentów i na olbrzymich zdobyczach naukowych obydwóch odkrywców. Następne liczne i kosztowne podróże nie miały już na celu interesów handlowych, lecz jedynie naukę — chciano zbadać przyrodę krain polarnych.

My nie tworzymy — przynajmniej z rozmysłu — żadnych mytów, my chcemy wszystko zrozumieć, wszystko pojąć i dlatego właśnie popychani bywamy szczególniej do poznania świata polarnego, które dla zbadania naszego planety jest nadzwyczaj ważne, nigdzie bowiem nie ma nagromadzonych dla umysłu naszego więcej zagadek, jak właśnie tam.

W okolicach tych igła magnetyczna traci swą siłę wskazywania na północ, słońce i księżyc nie wschodzą i nie zachodzą stosownie do obrotu ziemi, siła odśrodkowa ziemi przestaje istnieć a morze przypływa i odpływa według nieznanych nam praw. Tam występuje życie magnetyczno elektryczne ziemi w najpiękniejszych objawach zorzy północnej; lodowce, które na naszych górach znajdują się w małej ilości, wprowadzają nas tutaj swem ogromem w zdumienie u bieguna zbiegają się wszystkie drogi wiatrów, wszystkie prądy morskie. Przyroda wydaje się tu zupełnie inną, widzimy potężne wulkany pokryte śniegiem, a pod kilkumetrowymi pokładami lodu, znajdują się szczątki roślin, które dowodzą, że tam, gdzie dziś wieczne lody, niedawno jeszcze kwitła podzwrotnikowa wegetacya.

A więc ciągnie nas tam wspaniałość świata arktycznego; dalej dążenie człowieka, aby znał ziemię, na której mieszka, w końcu pełne tajemniczości cechy obszarów polarnych — to są powody, dla których ludzkość, narody i ludzie poszczególni starają się zbadać bieguny.

To, do czego dążyli najbardziej wykształceni wśród ludów starożytności, Grecy, i o co ludy nowszych czasów z całą ofiarnością walczyły, t. j. o duchowe panowanie nad ziemią, my posiadamy, choć jeszcze wiele szczegółów brakuje. Ale my kroczymy po pewnej drodze do tego celu o ile naturalnie może on być osiągnięty siłami ludzkiemi, a jedna z tych dróg długo jeszcze będzie nas prowadziła do krajów podbiegunowych, które dla całej ziemi, jak widzieliśmy, tak wielkie mają znaczenie.

Jak atoli przedstawia się zbadanie bieguna w przyszłości? Wypraw naukowych brakować nie będzie, ponadto utworzone zostaną około bieguna stałe stacye (podobnie jak w latach 1882—1883) ze zmieniającą się załogą, w których szeregi uczonych iść będą w lodowe krainy celem dalszych badań, celem wydarcia przyrodzie tych tajemnic, tak potrzebnych dla wiedzy.

Stanisław Bobelak.

OSTATNIA POCZTA.

Przewodniczący subkomitetu dla dostaw wojskowych austryackiej Delegacyi p. Merveldt, zwołał posiedzenie subkomitetu na 3 stycznia godz. 10 rano do Budapesztu.

Węgierska Delegacya na wczorajszem plenarnem posiedzeniu uchwaliła w ogólnej i szczegółowej dyskusyi budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i rezolucye referenta. Następne posiedzenie dzisiaj o g. 10 przed południem. Na porządku dziennym kredyt okupacyjny i budżet wspólnego Ministerstwa skarbu.

Przy niezwykłym komplecie obradowała wczoraj francuska Izba deputowanych nad publicznem wykonywaniem obrządków.

Deput. Lasies odczytał protest przeciwko zarządzeniom proponowanym przez rząd przeciw Kościołowi katolickiemu. (Oklaski na prawicy).

Dep. Ribot wyraża zdanie, że minister wyznań Briand niebawem będzie żałował, że wniósł nową ustawę, którą mowca nazywa bezpożyteczną i zauważa dalej, iż deklaracya co do wykonywania wyznań nie jest konieczna.

Minister wyznań Briand odpowiada, że rząd daje Kościołowi prawo swobodnej organizacyi; kraj jest spokojny i umiarkowany. Publiczna opinia pochwala politykę rządu. Biskupi i arcybiskupi prosili ministra, by ich wydalił, aby Papież nie podejrzywał ich. (Oklaski). Mowca dodaje, że Papież odrzucił ustawę z r. 1901, zmusimy go jednakże, aby nie schodził z gruntu ustaw. (Ponowne oklaski). Briand kończy apelem do wszystkich republikanów. (Huczne oklaski).

Po przemowach kilku deputowanych katolickich, między innym i prezydenta *Action libérale*, deput. Pio, który protestował przeciw przedłożeniu, uchwalono 445 głosami przeciw 117 przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Ukończywszy ją, Izba przyjęła całą ustawę o wykonywaniu obrządków 413 głosami przeciw 166. Następne posiedzenie Izby odbędzie się dnia 28 b. m.

Agencya Havasa donosi, że podczas wczorajszego posiedzenia Izby rozeszła się pogłoska, że w kuloarach przyszło do zatargu między prezydentem ministrów Clemenceau a ministrem sprawiedliwości Guyotem. Gdy Clemenceau rozmawiał z kilkoma deputowanymi o onegdajszem zajściu, przystąpił do nich Guyot Clemenceau zwrócił się nagle do Guyota i powiedział: „Kilkakrotnie oświadczano mi, że ja do dwu tygodni upadnę, a pan obejmiesz moje miejsce. Proszę mi powiedzieć, czy pan trzyma ze mną, czy z Pelletanem“.

Guyot zdziwiony odpowiedział: „Jeśli panu to ktoś mówił, to zadrwił sobie z pana i ze mnie“.

Szwajcarska Rada narodowa przyjęła projekt nowej organizacyi wojskowej 105 głosami przeciw 4.

Władze katalońskie doniosły o objawiającym się w różnych miejscowościach ruchu karlistycznym. Wobec tego wydał rząd zarządzenia, celem przeciwdziałania ruchowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 grudnia. Izba panów zebrała się dziś o godz. pół do 1. Na wniosek hr. Schönborna i bar. Chlumeckyego uchwalono przystąpić do obrad w drodze nagłej nad prowizoryum budżetowem, ustawą upoważniającą Rząd do uregulowania stosunków handlowych z zagranicą i o marynarce handlowej. Zabrał głos sprawozdawca prowizoryum budżetowego br. Niebauer.

Wiedeń, 22 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, zabrał także głos p. Korol. Skarżył się on na rzekome upośledzenie Rusinów ze strony Rządu. Szczególnie w sprawie reformy wyborczej prawa Rusinów, zdaniem mowcy, pogwałcono. Dalej twierdził p. Korol, że powaga austryackiego Rządu centralnego nie sięga do Galicyi, nie wolno jej przekroczyć granic tego kraju.

Następnie omawiał p. Korol rzekome upośledzenie Rusinów na polu szkolnictwa w Galicyi i wskazał na małą jakoby liczbę szkół średnich ruskich w porównaniu z liczbą polskich szkół. Wreszcie oświadczył, że z wymienionych powodów głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu.

Dalej rzekł p. Korol: Jeżeli Polacy czują się boleśnie dotknięci upośledzeniem dziatwy polskiej przez Prusaków, to mowca to pojmuje, ale tem boleśniej dotknięci są Rusini, gdy polskie władze szkolne nie dopuszczają dziatwy ruskiej do nauki religii w języku ojczystym. (Głosy: Słuchajcie!). Póki Rząd centralny będzie „wygrywał naród ruski jako atut przeciw szlachcie, póty posłowie ruscy nie mogą Rządowi zawotować ani grosza.

Kraków, 22 grudnia. *(Tel. pr.)* Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych pod przewodnictwem prof. Nowaka. Omawiano sprawę przekształcenia, a ewentualnie rozwiązania Towarzystwa, gdyż wobec istnienia krajowego Związku „Ogniska“, Towarzystwo nauczycieli nie ma racyi bytu i niepotrzebnie siły członków rozstrzela. Postanowiono ułożyć memoryał dla krakowskiej Rady miejskiej w sprawie awansu i nadawania posad krakowskim nauczycielom.

Wiedeń, 22 grudnia. P. Prezydent Ministrów br. Beck był dziś na audyencyi u Najj. Pana w Schoenbrunnie.

Wiedeń, 22 grudnia. *Deutschnational Correspondenz* donosi, iż program prac parlamentarnych doznał zmiany po ponownej konferencyi P. Prezydenta Ministrów z członkami Delegacyi. Mianowicie zaraz po Nowym Roku dnia 3 stycznia zbierze się Izba posłów na obrady i odbędzie trzy posiedzenia, do dnia 6 stycznia. Od 7 do 10 stycznia zbierze się Delegacya austryacka w Budapeszcie, a Izba posłów znowu zgromadzi się 11 stycznia.

Wiedeń, 22 grudnia. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że hr. Otton Serényi został marszałkiem Sejmu morawskiego.

Budapeszt, 22 grudnia. Delegacya węgierska uchwaliła dziś, po dłuższej dyskusyi, etat wspólnego ministerstwa skarbu. Przyjęto też rezolucyę, wzywającą rząd, aby wspólne Ministerstwo skarbu przeniesiono do Budapesztu i wszystkie wolne posady obsadzono Węgrami w stosunku kwoty. Następnie uchwalono także kredyt okupacyjny.

Paryż, 22 grudnia. Z powodu opróżnienia seminaryum w mieście Vesoul (w departamencie Haute-Saone) żandarmi musieli po drabinie wdrapywać się na mur i tą drogą dostali się do wnętrza. Przyszło przytem do starcia. W Tuluzie opróżniono gmach arcybiskupi wśród demonstracyj. Przyszło również do starcia. Aresztowano 30 osób, w tem 12 księży.

Paryż, 22 grudnia. Na współpracownika *Matina*, p. Mouton, który ogłosił rewelacye o śmierci posła nacyonalisty Syvetona i o lidze, której on był kierownikiem, napadło w nocy kilku radnych nacyonalistów i obiło go.

Paryż, 22 grudnia. Według urzędowego sprawozdania na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. głosowało nad ustawą o rozdziale Kościoła od państwa 338 posłów za, a 146 przeciw. Za, głosowali socyaliści, socyalni radykali i zjednoczenie demokratyczne; przeciw, prawica, nacyonaliści i kilku umiarkowanych republikanów. Wstrzymało się od głosowania 36 deputowanych, w tem większa część ze zjednoczenia, oraz kilku radykałów protestantów.

Strejk szkolny w Wielkopolsce.

Poznań, 22 grudnia. *(Tel. pr.) Dziennik Poznański* donosi, że ks. proboszcz Grylewicz ze Siesina, któremu wytoczono proces o podburzanie do nieposłuszeństwa rozporządzeniom władzy na wiecu w Nakle d. 10 października b. r., został wczoraj skazany przez Izbę karną w Pile na najwyższą karę 500 marek. Ks. Grylewicz wniósł o rewizyę wyroku.

Poznań, 22 grudnia. *(Tel. pr.) Dziennik Poznański* donosi, że Jakób Wysocki kowal, zamieszkały w Jeżycach, otrzymał nakaz banicyjny, na podstawie którego do 27 b. m. musi opuścić granice państwa za to, że dzieci jego nie odpowiadają na niemieckiej nauce religii. Wysocki przebywa w Poznańskiem lat 45, z czego 35 w Poznaniu; ma ośmioro dzieci.

Bytom, 22 grudnia *(Tel. pr.)* W okręgu Bytom-Tarnowskie Góry kandyduje dotychczasowy poseł Adam Napieralski, w okręgu katowicko-zabrskim dotychczasowy poseł Korfanty. Niebawem ogłoszone będą kandydatury polskie we wszystkich okręgach.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 22 grudnia. Do magazynu papieru wydawcy *Lodzer Zeitung* wtargnęło kilku młodych ludzi i zraniło go strzałami z rewolwerów. Podczas transportowana rannego do szpitala zmarł on. Jako przyczynę napadu podają to, że nie chciał on drukować proklamacyj socyalnych demokratów.

Sebastopol, 22 grudnia. *(Pet. Ag.).* Admirał Skrydłow zarządził, aby warty w obrębie fortecy od godziny 7 wieczorem do 7 rano strzelały do wszystkich podejrzanych osób bez poprzedniego ostrzeżenia ich.

Petersburg, 22 grudnia. *(Pet. Ag. tel.).* Pojawił się z datą wczorajszą ukaz carski, rozpisujący wybory do Dumy państwowej na dzień 19 lutego r. 1907. Termin ten nie dotyczy północnego Kaukazu, kraju zakaukazkiego i Środkowej Syberyi, których termin wyborów nie został jeszcze podany do wiadomości publicznej.

Petersburg, 22 grudnia. Ukazem carskim zaprowadzono w mieście i w gubernii Baku stan nadzwyczajnej ochrony.

Uniwersytet moskiewski zamknięto do dalszego rozporządzenia.

Petersburg, 22 grudnia. W ostatnim czasie przyniosło kilka dzienników zupełnie bezpodstawne wiadomości o rzekomych trudnościach w umorzeniu krótkoterminowych obligacyj rossyjskich. *Petersburska Agencya* upoważniona jest do oświadczenia, że w ciągu grudnia st. st. t. j. do 14 stycznia n. st. umorzy rząd rossyjski wszystkie zarówno za granicą jak w Rossyi emitowane krótko terminowe obligacye renty państwowej, w pełnej sumie, bez żadnej prolongaty, a mianowicie 100 milionów rubli, emitowanych w styczniu b. r. we Francyi, dalej 40 milionów rubli, emitowanych w tym samym czasie w Rossyi (jak wiadomo wynosiła emisya 115 milionów rubli, z czego 75 milionów umorzono już w czerwcu), a w końcu całą kwotę obligacyj renty państwowej, puszczonych w obieg Berlina.

Ryga, 22 grudnia. Do jednej z tutejszych fabryk przybył wczoraj inspektor policyi, celem aresztowania pewnego robotnika. Wkrótce potem znaleziono obydwóch na uboczu bez życia. Przypuszczają, że robotnik zabił inspektora, a potem siebie.

Sąd wojenny skazał 10 terrorystów na śmierć, a kilku na roboty przymusowe od 2—20 lat.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nie ma drożyzny! „MERKURY“ Lwów, ul. Kilińskiego 4 poleca na Święta: Koniaki, Likiery, Wina szampańskie, jakoteż najpiękniejsze Migdały, Rodzynki i Wanilie burbońską.

Olbrzymi wybór najnowszych i najgustowniejszych Podarków na Gwiazdkę i Nowy Rok po cenach najtańszych
poleca MAGAZYN SPECYALNYCH NOWOSCI GALANTERYJNYCH

STANISŁAW TKACZ

Lwów, ulica Hetmańska l. 10.

NADESŁANE.

Tadeusz Ingwer
inżynier chemik, przeniósł swoje biuro techniczne
na ul. Kopernika l. 21.

Chorzy na żołądek używają ze skutkiem
Somatozy
która jest środkiem pobudzającym apetyt i wzmacniającym siły.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny). Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dr. Greliński
ordynuje w chorobach nerek i pęcherza (dróg moczowych)
obecnie ul. Akademicka 8 od 2—4.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 grudnia 1906.

Hotel George'a.

PP. R. Kolossvary ze Stanisławowa, E. Dawidów ze Złoczowa, L. br. Hauer ze Stanisławowa, H. hr. Szeliski z Kombornii, E. Kozicki z Darachowa, H. Żurakowski z Podola ross.

Hotel Francuski.

PP. H. Czarny z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. M. Zajączkowski z Burty, D. Gryziewicz z Rossyi, S. Nowicki z Sassowa.

Hotel Victoria.

P. S. Wysocki z Podgórza.

Hotel Imperial.

PP. K. Dzieduszycki z Martynowa, S. Wiktor z Zarszyna, W. Wiktor z Zarszyna, T. Horodyski z Krogulca, A. Russonowski z Rossyi, W. Struszkiewicz z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22 grudnia 1906

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572 —	580 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	160 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579 —	586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	300 —	400 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110 50	111 20
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100 60	101 30
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 50	98 20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% „ los w 57 l.	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98 80	— —
4% los. w 56 lat	98 —	98 70
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 20	99 90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 70	101 40
„ „ „ 4% (4 em.)	97 20	97 90
Kol. lokalne dtto 4%	97 30	98 —
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98 —	98 70
Pożyczka m. Lwowa 4%	96 —	96 70
„ „ „ 4 konwen.	98 10	98 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88 —	94 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 42
20 frankówka	19 04	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	252 —
100 rubli rossyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 40	118 —

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 grudnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 90	99 10
styczeń lipiec	98·80	99·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·—	100·20
kwiecień-październik	100·20	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156 75	158 75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	219·—
„ „ 1864 po 100 zł.	267·50	269·50
„ „ 1864 po 50 zł.	267·50	269 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	293 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.05	117 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·80	99·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	459·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·25	125·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye) 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·—	100·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 35	100·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·45	100 45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99 45	100·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·50	118·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·50	95 70
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	152·25	154 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202 75	204 75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.50	204·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97 20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·55	96·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104 50	105 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·50	98 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 60	101·60
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98 80	99 20
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96 —	97·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109 70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	162·15	163 15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·65	99·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287 75	297·75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102 15	103 15
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97 40	98·40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·65	98 65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98 50	99 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·85	101·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·80	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97 25	98·25
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·10	100·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99 85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99 60	100·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 —	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91 65	92·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·—	99 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99 75	— —
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·25	24 25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	453·—	455 —
Clary 40 zł. m. k.	141·—	147 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59 —	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·40	48 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·—	29·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	194·—	203·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72 —	81·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315 50	316 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3340 —	3345·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	689 25	690 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	835·25	836 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	603·—
Galic. banku hip. 200 zł.	572·—	580·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	— —	160.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459 75	460·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1777·—	1788 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	578 50	579·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5620·—	5635·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411 —	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577·50	578·70
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1042·—	1048 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752·—	758·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	650·—	658 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	629 50	630·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2682 —	2692 —
Schodnicy 500 kor.	610·—	620·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	425·—	426 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	285 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 87½	241·17½
Paryż za 100 franków	95·42½	95 55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 62½	117·82½
Włoskie banki	95·57½	95 70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95 52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19 14
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 55	95·75
Ruble	2·53	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 176/6 (17) (10073 3—3)

Na żądanie Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Przemyślu odbędzie się dnia 29 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Kaltwasser, objętej lwh. 267 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie prowadzonej, zwanej także „Pechtlhof“, oddalonej 3 kilometry od wsi Zimnej wody i urzędu pocztowego, oraz stacyi kolei żelaznej Zimnawoda-Rudno, a 13 kilometrów od m. Lwowa, składającej się: z ról, łąki, ogrodów, lasów, domu mieszkalnego, dwóch stajen, spichlerza, stodoły, budynku kieratowego, piwnicy, lodowni, studni, wychodka, wraz z przynależnościami, składającemi się z około 17 fur słomy i starego kieratu, co wszystko jest bliżej wyszczególnione w protokole opisania i ocenienia z dnia 28go września 1906 l. cz. E. 176/6 (7).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 40.355 koron, a przynależności jej ocenione są na 220 kor., czyli na łączną kwotę 40.575 kor.

Najniższa cena wynosi 27.050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym doręczenie edyktu licytacyjnego lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, prawdopodobnie nie da się uskutecznić w czasie właściwym, albo w obec których by doręczenie nadaremnie usiłowano, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dra Czernego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 9 grudnia 1906.

L. cz. E. 3717/6 (4) (10135)

Dnia 15 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 329 ks. gr. Stryj położonej na przedmieściu „Łany dolne“ składającej się z domu parterowego drewnianego i budynków gospodarczych i ogrodu; b) realności lwh. 330 ks. gr. Stryj, składającej się z kilkunastu parcel gruntowych; c) realności lwh. 96 ks. gr. Dobrzany, składającej się z kilku parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 10 539 kor., ad b) 1753 kor., ad c) 1600 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 5270 kor., ad b) 8179 kor., ad c) 1067 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biuro Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27 listopada 1906.

L. cz. E. 499 6 (3) (10115)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 stycznia 1907 o godzinie 10 rano licytacya realności lwh. 27 w Borku fałęcim.

Realność oceniono na 1635 kor.

Cena wywołania 1090 kor.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 25 listopada 1906.

L. cz. E. 1626 6 (6) (10114)

Na żądanie Altera Stieglitza odbędzie się dnia 16 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/2 realności whl. 150 ks. gr. gm. kat. Brandsica, stanowiącej dom z miejskimi gruntami rolnymi.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4050 koron

Najniższa cena wynosi 2525 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 6 grudnia 1906.

L. cz. E. VIII. 2780/6 (3) (10111)

Na żądanie Firmy handlowej Leib Krampner w Zniesieniu pod Lwowem odbędzie się dnia 18 stycznia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności obj. whl. 909 księgi gr. gm. Nahujowice zobowiązanego, Mikołaja Tymyszyna własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 25 października 1906.

L. cz. E. 1780/6 (6) (10112)

Na żądanie Kazimierza Koniecznego, nauczyciela w Sękowy, odbędzie się dnia 22 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya połowy realności lwh. 181, 2/9 części realności lwh. 47, 1/9 części realności lwh. 121, 2/9 części realności lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Siary objętych. Wiktoryi z Hałuchów Garanowej własnych, tudzież 1/4 części ciała hip. l. 250 ks. grunt gm. kat. Siary objętego. Pawła Garana w połowie własnego, obejmujących go podarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, 1 cielęcia, 1 konia, woza, pługa i bron i praw kopalnianych nieintabulowanych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione 1475 kor. 28 h., przynależności zaś na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 1343 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 29 listopada 1906.

L. cz. E. VIII. 2907/6 (5) (10106)

Na żądanie wierzycieli Franciszki i Maryi Skupieniów w Przemyślu odbędzie się dnia 28 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 3/4 części realności objętej whl. 1052 ks. gr. gminy Przemyśl, zobowiązanych niel. Władysława, Bronisławy, Maryanny i Eugeniusza Koników po 1/4 części własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3971 kor. 90 hal., łącznie z przynależnościami ocenionymi na 33 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1/2 sumy szacunkowej tj. kwotę 1985 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 1650 6 (10) (10109)

Dnia 31 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie licytacya a) 3/8 części realności wyk. hip. l. 1551 gminy Delatyn Nykoły Mihaluka s. Petra własnej obszaru 53 ar. 18 m.² wraz z domem mieszkalnym nowym o jednej izbie i sieniach; b) połowy z 5/6 z 31/37 części whl. 1554 gm. Delatyn Herscha Zauderera i Jędrzeja Nogi własnej obszaru 22 ar. 67 m.²

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 300 kor., ad b) 479 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 379 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 3223 6 (9) (10110)

Dnia 31 stycznia 907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie licytacya a) 1/4 części realności whl. 557 gm. Delatyn składającej się z parc. bud. 475 powierzchni 2 ar. 55 m² wraz z chatą starą o jednej izbie mieszkalnej.

b) połowy realności whl. 558 gminy Delatyn w niwie Pohrebnycz, składającej się z kilku parcel gruntowych, stanowiących grunt orny obszaru 1 ha 79 ar. 40 m² wraz z chatą gontem krytą o jednej izbie mieszkalnej i piecu piekarskim dłużnika Ilka Kluczowskiego syna Pytypa własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 64 kor., ad b) 1357 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 42 kor. 67 hal., ad b) 904 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze N. 9

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. E. XVII. 1628/6 (13) (10121 1—3)

Na żądanie firmy Samuely et Landau we Lwowie zastąpionej przez adwokata dra Klarfelda odbędzie się dnia 4 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI we Lwowie, licytacya realności lk. 926 2/4 we Lwowie przy ul. Pod Dębem l. orj. 18 położonej, objętej whl. 444 Dz. II. ks. grunt. gm. m. Lwowa, a składającej się z domu jednopiętrowego budynku oficynowego i z podwórza (parcela bud. 4201 o powierzchni 777 m. kw.) wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 11 października 1906 E. XVII 1628 6 (8).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 86471 kor. 48 hal., przynależności zaś na 1494 kor.

Najniższa cena wynosi 43.982 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, 15 grudnia 1906.

Konkursa.

L. 4659. (10076 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z d. 12 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę prowizorycznego weterynarza miejskiego w Jaworowie z płacą roczną 1000 koron.

Udokumentowane podania wnosić należy do końca stycznia 1907 r. do Magistratu w Jaworowie.

Z Magistratu miasta.

Burmistrz.

L. 13.773/6 (10037 3—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada kancelisty 1) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie i 2) przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 26 stycznia 1907 ad 1) do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie ad 2) do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 17 grudnia 1906.

L. prot. 43 864. (10031 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Krakowie V. ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 stycznia 1907. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie dwustu czterdziestu (240) koron rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rabanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu itp.

Ubiegający się o tę posadę, ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne dopełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum V. w Krakowie a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 15 grudnia 1906.

Upadłości.

(10148 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd masy rozbiorowej Schulima Seifa w Stryju sprzedaje ryczałtem w drodze publicznej licytacyi towary bławatne i sukienne wraz z urządzeniem sklepowem w sklepie przy ulicy Targowickiej w Stryju się znajdujące według spisanego inwentarza na K. 9735 oszacowane.

Oferty do których 10 prc. wadyum w kwocie 970 koron ma być dołączone wnieść należy najdalej do dnia 10 stycznia 1907 godziny 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy który udziela wszelkie wyjaśnienia co do warunków licytacyjnych.

Towary można oglądnąć codziennie z wyjątkiem niedziel między godziną 10 a 12 przed południem za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego zawiadowcy.

Stryj, dnia 21 grudnia 1906.

Tobiasz Pineles
zarządca masy rozbiorowej
Schulima Seifa
w Stryju.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III 405/6 (1) (10136)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bernardowi Kemplerowi wniósł Bernard Rittermann skargę o 524 koron na którą rozprawę na 27 grudnia 1906 godz. 9 i pół sala Nr. 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Popiel z Bochni zastąpi go dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III
Bochnia. 13 grudnia 1906.

L. 169.771.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 20. grudnia 1906 l. 40.406 2412, normująca aż do odwołania przywóz bydła i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 23. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogard: z gminy Puzstaegres;

komitat Heves, powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Tiszaszöllös;

komitat Zemplén: powiat sądowy Tokaj: z gmin Erdöbénye;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gminy Kutfalva;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Obecse: z gminy Bacsföldvar, Péterréve; powiat sądowy Titel: z gmin Alsókabol; powiat sądowy Zsablya: z gminy Boldogasszanyfalva;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Apádvarasd, Geresd, Nagypall, Pécsvárad, Szebény, Vémén;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarot: z gminy Kistapolcsany; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Karvaly,Ökörmöcke; powiat sądowy Oszlány: z gminy Felfalu; powiat sądowy Verebély; z gminy Lüle, Nagymánya, Neved;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gmin Bilak, Vermes;

komitat Brasso, powiat sądowy Felvidék: z gminy Feketehalom;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gmin Csikmindszent, Csikszentlélek, Csikszentmihaly, Gö.ö sfalva i z miasta Csikszereda; powiat sądowy Kászonalcsik: z gmin Csikménaság, Csikszentimre, Csikszentkiraly, Kaszonimpér, Kászonyifalu;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras: z gminy Reusor;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamyvölgy: z gminy Garamkohó; powiat sądowy Nagyröce: z gmin Jolsvatapolca, Kisröce, Lubeny, Miglészpatak, Vizesrét; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Dernö, Nagyszabos;

komitat Hajdú, powiat sądowy Központ: z gminy Mikepérces;

komitat Háromszék, powiat sądowy Miklosvár: z gminy Barót;

komitat Hont, powiat sądowy Bat: z gminy Bori; powiat sądowy Ipolynyek; z gminy Lukanenye; powiat sądowy Korpona z miasta Korpona;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Felsöszilvas, Jovalcsel, Kitid, Klopotiva, Mácsó, Sztrigyplop, Sztrigyszacsal, Zeykfalva;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gmin Kenderes, Kunhegyes, Kunmadaras, Tiszaszentimre i z miasta Kisujszállás; powiat sądowy Tisza Közep: z gmin Fegyvernek, Törökszentmiklós;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Egrestö, Gogan, Oláhsolymos, Somogyon;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mezöörmény: z gminy Mezöujlak; powiat sądowy Mócs: z gmin Batháza, Magyarfráta, Mezöszopor, Tótháza; powiat sądowy Nádasment: z gmin Bacs, Darac, Nákó, Vista, Türe; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Báld, Nagysármás;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gmin Baj, Gyermely, Héreg, Tarjáa;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gmin Kosova, Kurtya, Lunkany; powiat sądowy Jám: z gmin Csukics, Jám, Kohldorf, Makovistye, Maria-Schnee, Najdás, Udvarszállás; powiat sądowy Moldova: z gmin Ómoldova, Szentheléna; powiat sądowy Oravica: z gminy Kernyécsa; powiat sądowy Resica: z gminy Doman;

komitat Liptó, powiat sądowy Rózsahegy: z gminy Sztankován;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gmin Kerecke, Rokamezö, Zsarnya; powiat sądowy Izavölgy: z gminy Izaszacsal;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Kisnyulas, Koronka, Marosszentgyörgy, Mezöcsávás, Molyos;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalm: z gminy Száztynkos; powiat sądowy Medgyes: z gmin Peterfalva i z miasta Medgyes; powiat sądowy Nagysink: z gmin Boldogváros, Moha; powiat sądowy Szent Agota: z gminy Lesses;

komitat Nográd, powiat sądowy Gács, z gmin Erujfalu;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvar: z gmin Alsószöllös, Csornok, Nagysurány, Tótmegyer; powiat sądowy Nyitra: z gmin Kalász, Lapásgyarmat, Tormos, Ürmény;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Bia, Budaörs, Tinnye, Törökbálint;

komitat Pozsony, powiat sądowy Galantha: z gmin Nebojsza, Tallós; powiat sądowy Nagyszombat: z gminy Vedröd;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felsö-Dada: z gminy Ibrány;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gmin Seheuerk; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Bongárd, Dolmány, Ruzs, Veresmart i z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kisapold; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Alcina, Bendorf, Illembác, Kurpöd;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gminy Tarásfalu; powiatsądowy Löcse: zgmin Dvorec, Görgö i z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Hidegpatak, Krompach i z miasta Szepesváralja;

komitat Temes, powiat sądowy Kubin: z gmin Bavaniste; powiat sądowy Uj Arad: z gmin Keresztes, Munár, Nagyfalu, Németság, Németszentpéter, Ujarad, Zádorlak; powiat sądowy Vinga: z gminy Knez;

komitat Torontál, powiat sądowy Módos: z gminy Ruduz; powiat sądowy Törökbecse: z gmin Beodra, Karlova;

komitat Trencsén, powiat sądowy Zsolna: z gmiuy Csejte;

komitat Túróc, powiat sądowy Szentmárton-Blatnica: z gminy Turócszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gmin Daroc, Vargyas; powiat sądowy Szekelykeresztúr: z gmin Bordos, Eted; powiat sądowy Udvarhely: z gminy Alsósofalva;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gminy Makkoshogyka;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Feketebalog,

jakoteż z municypalnych miast: Debrecen, Pozsony;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świn:**

komitat Bacs-Bodrog, powiat sądowy Zsablya: z gminy Zsablya;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z miasta Ujbánya; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Garamladomer;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z miasta Csikszereda; powiat sądowy Kaszonalcsiki: z gminy Csikszentsimon;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamvölgy: z gminy Vernár; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Rozsafalva, Rozsnyorudna;

komitat Haromszék, powiat sądowy Miklósvár: z gminy Arapatak;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynék: z gmin Alsopalojta, Csáb, Erdömeg, Dacsókeszi;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gminy Abardszalok, Devaványa, Kunhegyes, Kunmadaras i z miasta Túrkeve; powiat sądowy Tiszaközép: z miast Mezötur III. Ker. i Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsebetváros: z gmin Darlac, Oláhzsákod;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Gyerövásárhely, Magyarfenes; powiat sądowy Mocs: z gminy Magyarszovát;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gmin Naszály, Szomod, Szomor, Szöllös;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Faczet: z gminy Igazfalva;

komitat Liptó, powiat sądowy Rozsahegye: z gmin Komjátna, Rózsahegy;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: z gminy Marosszentanna; powiat sądowy Nyárád-Szereda: z gminy Rigmány, Dompa;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Muszna; powiat sądowy Nagysink: z gminy Réten;

komitat Nográd, powiat sądowy Gács: z gmin Alsósztregova, Alsotisztás, Nederes;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nagytapolcsány: z gminy Nyitrabajna; powiat sądowy Nyitra: z gminy Bábindal; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmócapáti, Belapatak; powiat sądowy Vagsellye; z gminy Szelöce;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Páty;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagyszombat: z gminy Belahaz;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló; z gmin Szepessümeg, Tepliceska; powiat sądowy Löcse: z gmin Farkasfalulök, Görgö, Hradiszkó, Ruszkin, Szepesjánosfalu; powiat sądowy Szepesváralja; z gmin Krompach, Nagyolsvar, Szepeszentlörinc;

komitat Temes, powiat sądowy Vinga: z gminy Majlátfalva;

komitat Torda-Aranyos: powiat sądowy Alsojara: z gmin Sütmeg;

komitat Torontal, powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Németelemér, Szerbelemér;

komitat Trencsén, powiat sądowy Illava: z gminy Lejtös;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznio: z gminy Szlován; powiat sądowy Szentmárton-Blatnica: z gmin Bisztricska, Jahodnik, Krpelán, Nagyjeszen, Necpál, Rutka, Szentpetér, Szucsánuy, Zábor;

komitat Udvarhely powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Betfalva, Bösöd, Magyarandrásfalva, Magy rzsákod, Medesér, Vecke;

d) z powodu **ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzer: z gminy Füzérnádaska; powiat sądowy Kassa; z gminy Rozgony;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Maros-ujvár: z gminy Oláhpéterlaka;

komitat Baranya; powiat sądowy Baranyavár; z gminy Bezedek;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gminy Szaszszent-György;

komitat Heves, powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Tiszaörs;

komitat Hont, powiat sądowy Szob z gminy Szete;

komitat Hunyad, powiat sądowy Déva: z gminy Kéméad;

komitat Jazs-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tizsa-Felsö: z miasta Karcag;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gmin Csüdötelke, Dombo, Küküllövár, Magyarsáros, Vámosgálfalva, powiat sądowy Hosszuaszo: z gminy Tatárlaka; powiat sądowy Radnót: z gmin Babahalma, Buzásbesenyö, Kerelöszentpál, Lackod, Marosugra, Nagyteremi, Oláhfályi, Radnot, Somostelke;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mócs: z gminy Magyarszovát; powiatsądowy Nagysármás: z gmin Katona, Mezödomb, Uzdiszentpéter; powiat sądowy Teke: z gminy Budurló;

komitat Krasso-Szörény, powiat sądowy Lugos: z miasta Lugos; powiat sądowy Temes: z gminy Zsena;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalsó: z gmin Malomfalva, Mezöbánd, Mezökölpény, Mezökövesd, Mezömadaras, Száltelek, Szentháromsag, Székelyurály, Szövérd; powiat sądowy Marosfelsó: z gmin Bár dos, Bazéd, Bos, Csejdtófalva Ikland, Kal, Kebele, Kebelszentivan, Marosszentana, Marosszentgyöry, Marosszentmárton, Mezöcsávás, Mezögalambod, Mezöménes, Mezöszabad, Nagyernye, Póka, Sáromberke, Szabéd, Székes, Várhegy; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Ehed Havad, Hodos, Iszló, Jobbágytelke, Kendö, Kibéd, Magyaros, Nyárádandrásfalu, Szentsimon, Vadad; powiat sądowy Régenalsó: z gmin Beresztelke, Erdöcsinád, Erdöszengyei, Felsöoroszi, Hétbükk, Kisilye, Körtefája, Magyarpéterlaka, Marosjára, Nagyercse, Nagyszederjes, Olahtelek, Szentmihály, Vajdaszentivan;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalm: z gminy Zsiberk; powiat sądowy Szentágota: z gminy Martonfalva;

komitat Sáros powiat sądowy Alsótarca: z gmin Bolyár, Kecerpeklén, Tirsite; powiat sądowy Tapoly: z gmin Alsóásgut ét Felsöásgut, Tapolykomlos;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gmin Szászfellak, Sajóndvarhely; powiat sądowy Des: z gmin Alsókortvélyes, Csatán, Keménye, Magyarbogáta, Péstes; powiat sądowy Kékes: z gmin Aranyosszentmiklós, Melegföldvár, Pujon, Szenigothard; powiat sądowy Nagyilonda: z gmin Közfalu, Sósmezö; powiat sądowy Szamosujvár: z gminy Nagyiklód;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gmin Hadrév, Maroslekence, Marosorbó, Mezögerebenes, Mezöpete, Mezöuraly, Mezövelkér, Nagyikland; powiat sądowy Torda: z miasta Torda;

komitat Torontal, powiat sądowy Pardány: z gmin Dinyas, Ujpécs;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gmin Olasztelek, Petek; powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Rava Vécke;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Gönez, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros-Ujvar, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Feher), Arad. Borosjenö, Borossebes, Elek, Kis-Jönö, Nagyhalmágy, Pécska, Radna. Ternova, Világos. (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsálmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog). Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bárs). Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg). Naszód (komitat Beszterce-Naszód), Bél, Belényes, Beretyóujfalu, Cseffa, Derecske, Elesd, Ermihályfalva. Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezökeresztes. Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd, Szendrö, Szentpeter (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszaiunsu. Tiszántul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom. łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór. Sárbogárd. Székesfejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdúszoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Körösbánya, Marosillye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad). Alsójászság, Alsótisza, Felsöjászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsöszentmárton, Hosszúasszó, Radnot, (komitat Kis-Küküllö), Almás, Bánffy-Hunyad, Kolozsvar, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komitat Kolozs), Csaliókö, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Béga, Bogsán, Bosovics, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy. Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Teregova (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taraczviz, Tisza völgy, Tecsö, Viso (komitat Maramáros), Maros-Alsó, Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nográd. Szécsény, Szirak (komitat Nográd), Nyitrazsambokrét, (komitat Nyitra), Abony. łącznie z miastami Czegled i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kiskörös, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kunfelegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kunszéntmiklos. Monor, Nagykata, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, Felsötarcza, łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Sáros), Bares, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal. Nagyatád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, (komitat Sopron), Alsó dada, łącznie z miastem Nyiregyháza, Bogdany, Kisvarda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Féhérgyarmad, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felsö Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár). Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitatSzeben), Kraszna, Szilagycseh. Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágy), Betlen, Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Buziás, Csakova, Detta, Fehértemplom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Köspont, Lippa, Rekaz, Versecz. (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ łącznie z miastem Szegszár, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Banlak, Csene, Nagykikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy. Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Pardany, Perjámos, Törökkanizsa, Zsombolya (komitat Torontál), Ban (komitat Trencsén), Tiszaiunen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár, łącznie z miastem tej samej

nazwy, (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas). Devecser, Enying, Pápá, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csákternya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodroghöz, Galszécs, Homonna, Nágymihály, Satoraljaujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztropko, Tokay, Varannó (komitat Zemplén), Nagyszalonna, Beszterczebánya, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zólyom, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zólyom), jakoteż z municypalnych miast Baja, Györ. Hódmezövásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom. Maros-Vásárhely. Pancsova, Szabadka, Szátmár Németi, Szeged, Temesvár. Versecz.

2. Z Kroacyi-Slawonii.

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Ogulin, Slunj, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac. Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pazova stara łącznie z miastami Karlovci i Petrovaradin, Ruma, Šid, Vinkovci, Vukovar, Zemun, Županje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-IvanZelina, VelikaGorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb, Zemun.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a z powodu zarazy pyskowej i racicowej w powiecie sądowym Visó (komitat Máramaros) na Węgrzech, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń;

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Jád łącznie z miastem Besterce, Ó-Radna (komitat Bestercze-Nászod) Liptó-Ujvar (komitat Liptó), Oekörmezö. (komitat Maramaros), Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vág-Ujhely (komitat Nyitra), Késmárk łącznie z miastami Késmark, Leibicz i Szepes-Bela, Szepes-Ofalva, Szepes-Szombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Trencsén, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Trencsén), Berezna (komitat Ung). na Węgrzech i z powiatów Čabar, Cirkvenica (komitat Modruš Rieka), Jaska (komitat Zagreb), w Kroacyi i Slavonii;

c) róży świń w powiatach sądowych: Liptó-Ujvar (komitat Liptó), Ökörmezö (komitat Maramaros) Miava, Vág-Ujhely, Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szenicz (komitat Nyitra), Malaczka Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, O. Lublo, łącznie z miastem tej samej nazwy. SzepesOfalva, Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szépes), Puchó, Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy Vág Besztercze (komitat Trencsen) Nemet Ujvár, (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Dolina, Feldbach, Gänserndorf, Gottschee, Göding, Gurkfeld, Hartberg, Kimpolung, Kosów, Lussin, Mistek, Nowy Targ, Rudolfswert, Stryj, Turka, Ungarisch-Brod i Wallachisch-Meseritsch.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzania winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów. zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzajacymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 29. listopada i 6. grudnia 1906 l. 37.632/1913 i 38.428 2093, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 1. i 13. grudnia 1906 l. 159.061 i 164.866 („Gazeta Lwowska" z 4. i 14. grudnia 1906 Nr. 277 i 285.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 21. grudnia 1906.

L. cz. Cw. 3630/6 (1) (10105)

Przeciw Leibowi Rozenzweig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Kasę oszczędności miasta Tarnopola pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9 grudnia 1906 l. cz. Cw. 3630 6 (1)

Celem strzeżenia praw niew. z miejsca pobytu Leiba Rozenzweiga ustanawia się pana adw. dr. Schmidta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiad. z miejsca pob. Leiba Rozenzweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1906.

L. cz. C. XXIII 749 6 (1) (10123)

Przeciw Lazerowi Teittel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez p. Maryę z Komarów Tchórznicką przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 2080 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z 11 grudnia 1906 C. XXIII 749/6 (1) wyznaczono audyencyi do rozprawę na dzień 11 stycznia 1907 sala 4 w podpisanym sądzie.

Celem strzeżenia praw kuranda Lazera Teittla ustanawia się pana adw. dr. Izaka Pressera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, depóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział XXIII.

Lwów, dnia 11 grudnia 1906.

(10117 1—3)

Obwieszczenie.

PP. DDr. Ezryel Horowitz i Aron Hersz Mosler wpisani zostali z dniem 7 grudnia 1906 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Rawie ruskiej, a drugi z siedzibą w Mostach wielkich.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 7 grudnia 1906.

L. cz. Prez. 4471 (18 P/6) (10104 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 7 lutego 1907 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiadzeń Sądów przysięgłych na rok 1907 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Przewodniczącym Sądów przysięgłych dr. Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcam. Przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Fangora, Radcę Sądu krajowego wyższego Włodzimierza Huzara, tudzież c. k. Radców Sądu krajowego Józefa Lachickiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, Świątosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 14 grudnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 223/4 (37) (10021 2—3)

Za marnotrawną uznano Agatę Bitlej w Niepli.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Cyrana w Chrząstówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 3 października 1906.

G. Zl. P. VII. 233/6 (1) (10034 2—3)

Über den Herrn Julius Alker k. u k. Rittmeister des k. u. k. Dragoner Regiments Erzh. Albrecht Nr. 9 wurde die Curatel wegen Geisteskrankheit verhängt und Carl Florian in Graz zum Curator desselben bestellt.

K. k. Bezirks-Gericht, S. I., Abt. VII.

Lemberg, am 2 November 1906.

L. cz. P. 153 6 (10116 1—3)

Piotra Stecia z Hajworonki uznano marnotrawcą.

Kurator Artemko Jacura z Kotuzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 29 listopada 1906.

L. cz. L. 21/6 (5) (10107)

Za marnotrawną uznano Magdalenę Opalińską w Tarnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Opalińskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 28 listopada 1906.

L. cz. L. IV 20/6 (38) (10123)

Za umysłowo chorą uznano p. Emilię Piżlową we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Władysława Piżla nadinżyniera we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział IV.

Lwów, dnia 4 grudnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 79 6 (3) (9942 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stefana Sawkowicza, praktykanta w sklepie Michała Balasa, zamieszkałego we Lwowie ulica Kleparowska 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej, a do wylosowania przeznaczonej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 61.548 na imię i nazwisko „Stefan Sawkowicz" wystawionej, a opiewającej na kwotę 125 kor. 68 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazecie Lwowskiej uznaną zostanie za nieistniejącą

C. k. Sąd krajowy cywiln., Oddział VII.

Lwów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. T. 8/6 (1) (9891 2—3)

Na wniosek Chai Kuzrok, córki Nuchima z Kozowej, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla z daty Kozowa 10 maja 1905 na sumę 50 koron opiewającego, płatnego 6 miesięcy, a dato na zlecenie proszącej wystawionego a akceptowanego przez Antoniego Tyszeckiego w Stanisławowie.

Posiadacza weksla wzywa się, aby do dni 45 od tego ogłoszenia licząc, zgłosił swe prawa do tego weksla w tut. sądzie, gdyż po upływie tego czasokresu weksel powyższy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. Nc. IV. 227/6 (4). (9911 2—3)

Na wniosek Wolfa Brauna z Tłustego wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez niego zagubionego kwitu, wystawionego przez c. k. główny urząd podatkowy w Kołomyi dnia 28 września 1905 na złożone przez wnioskodawcę do art. dz. dep. skarb. 72/05 wadyum dzierżawy prawa poboru podatku spożywszego od mięsa w okręgu Tłuste w kwocie 500 koron.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie uznany zostanie ten kwit po upływie wspomnianego czasokresu za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 29 listopada 1906.

L. cz. T. 12/6 (4) (9986 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle przeprowadzonego dochodzenia Sebastyan Karpiel, urodzony 22 grudnia 1826 w Kościeliskach, wydalił się z gminy przed przeszło 30 laty i odtąd wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Zubka, jako opiekuna Wiktoryi, Katarzyny, Bronisławy i Maryanny Karpiel postępowanie, celem uznania za zmałego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Weiglowi, c. k. notaryuszowi w Nowym Targu wiadomości o powyż wymienionym, Sebastyana Karpiela wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22 listopada 1906.

L. cz. T. 89/6 (1) (10016 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Herman i Józef Bombach we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla z daty Lwów dnia 5 czerwca 1906 na kwotę 600 koron opiewającego, przez Leibę Rubina i Małkę Rubin zaakceptowanego, przez Jakóba Ludmerera wystawionego i żyrowanego, w 5 miesięcy od daty płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 grudnia 1906.

L. cz. T. II. 1 6 (1). (10046 2—3)

Na wniosek firmy: Bernhard Palugyai skład win we Wiedniu II. Paffrathgasse Nr. 6 wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla zaakceptowanego przez Samuela Herschtala z Rzeszowa, płatnego w Rzeszowie dnia 10 stycznia 1907, a na 600 koron opiewającego, zresztą zaś niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Bernharda Palugyai i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu 45 dni, licząc od dnia zapałości weksla w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż po bezskutecznym upłyie tego czasokresu weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. T. V. 15/6 (2). (10018 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie ogłasza, że na skutek prośby Maryanny Rzepkowej, wdowy po Antonim z Wysokiej, zarządza postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Rzepki. urodzonego w Wysokiej dnia 2 kwietnia 1825, syna Jakóba i Katarzyny z Fumanów, od lat 30 z miejsca pobytu i życia niewiadomego, i wzywa, aby o nieobecnym tym sądowi tutejszemu lub kuratorowi jego p. drowi Gustawowi Holtzerowi, adw. w Rzeszowie, dano wiadomość.

Zarazem oznajmia się, że decyzya o uznanie Jana Rzepki za zmarłego, nastąpi po upływie roku, t. j. po dniu 20 grudnia 1907.

Rzeszów, dnia 24 listopada 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 166/98 (9965 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, że w roku 1907 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa administracyi, wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przeważnie w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 740/6 Rej. A. (10047)

Wpis do rejestru handlowego oddział „A" kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupca pojedyńczego.

Siedziba firmy: Pniów (powiat Tarnobrzeg).

Brzmienie firmy: Markus Fischler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewa.

Dzień wpisu: 24 listopada 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. Firm. 369/6 (10120)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Sopów.

Brzmienie firmy: Israel Baron.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Parowy tartak i handel drzewem w Sopowie.

Właściciel: Israel Baron, kupiec w Kołomyi.

Dzień wpisu: 16 listopada 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. Firm. 1182 Rg. A. I, 14 (10041)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Adolf i Ignacy Rosner. „Adolf und Ignatz Rosner"

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa siany i słomy dla c. k. garnizonu we Lwowie i Stanisławowie.

Firma spółki: jawna spółka handlowa od 1 października 1904.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ignacy Rosner i Adolf Rosner.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: obaj spólnicy kolektywnie.

Podpis firmy: podpis obu spólników łącznie pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 26 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. Firm. 378/6 (10079)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń:

Siedziba: Turka obok Kołomyi.

Firma: Spółka oszczędności i pożyczek w Turce obok Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Dzień wpisu: 27 listopada 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 26 listopada 1906.

Doniesienia prywatne.

Apteka

Fort. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska 1.

poleca następujące wyroby:

„Jahra" PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. — Pudełko 30 sztuk 90 hal. — — — —

PETROGEN „Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu K. 2 i 4.

„Jahra" Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal.

„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 h.

„Jahra" Antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zębów i do płukania ust. Flakon K. 1·20.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie chroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurczom żołądkowem, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influencyi i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem kor 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra", przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3·60 franko wysyła tylko za poprzedniem zapłaceniem lub za pobraniem pocztowem **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry

Tyrolska własna uprawa wina

z gwarancyą naturalnej prawdziwości

białe i czerwone we flaszkach i beczkach

poleca

na święta

nowo otwarty

TYROLSKI SKŁAD WINA

Jego Ekscelencyi Józefa barona di Pauli.

Lwów, Rynek 41. **Cenniki franco.**

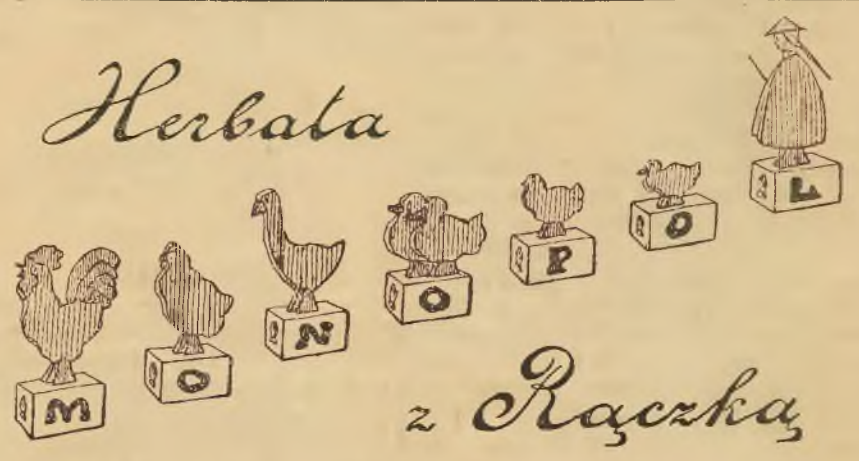

Wszędzie do nabycia, a gdzie niema żądać w magazynie

JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Bezwarunkowo najwłaściwszy będzie wybór,

jeśli łaskawa Pani wybierze dla swoich dzieci **kotwiczną skrzynkę budowlaną,** gdyż jak stwierdzono jest ona od lat dwudziestupięciu

najmilszą dla dzieci zabawką.

Gdy wszystkie inne, często daleko droższe zabawki już dawno leżą w kącie, to kotwiczną skrzynką budowlaną zabawiają się dzieci nie tylko pilnie dalej, ale doczekać się nie mogą tej chwili, kiedy dostaną **skrzynkę dopełniającą, poczem jeszcze większe i piękniejsze ustawiać mogą budowle.** Prawdziwa więc kotwiczna skrzynka budowlana nie traci nigdy na wartości, przeciwnie przez dokupienie skrzynek dopełniających bywa coraz większą w rozmiarach i coraz więcej zajmującą, jest przeto na przeciąg czasu także i **najtańszym podarkiem.**

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

powinne się przeto znajdować pod każdą choinką. Bliższe szczegóły o tej sławnej zabawce budowlanej, **o kotwicznych skrzynkach mostowych,** służących jako dopełnienie, o **nowych Richtera układankach, kulisto-mozajkowych zabawkach** itd. znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który każda matka, dbająca o wychowanie swych dzieci, natychmiast sprowadzić powinna, otrzyma go bezpłatnie i franko. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie K 1·50, 1·75, 3·—, 3·50, 6·— i wyżej do nabycia, są one oznaczone ochronną marką „Kotwicą".

F. Ad. RICHTER & Cie., król. nadworni i szambelańscy dostawcy - - -

Kantor i skład: **I. Operngasse 16.** **we Wiedniu,** Fabryka: **XIII./I (Hietzing).**

Rudolstadt, Norymberga, Olte (Szwajcarya), Rotterdam, St. Petersburg, New York,

Kto lubi muzykę i zamierza kupić mechaniczny instrument muzyczny, ten niech każe sobie przysłać najnowszy cennik chlubnie znanych Imperator-instrumentów muzycznych z okrągłemi stalowemi tarczami nut, a kto posiada aparat mówiący lub pragnie go nabyć, ten niech zażąda cennik aparatów mówiących i kotwicznych membran; znajdzie w nim wykaz najlepszych aparatów mówiących i membran. **Kotwiczne membrany** odznaczają się głośnem i bardzo wiernem oddaniem sztuk muzycznych i do śpiewu, wielką trwałością i dla tego chętnie bywają kupowane.

DONIESIENIE.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

stając dziś wobec większej wolności słowa, żywi ufność, że przy udziale spółpracowników z pośród przedstawicieli niemal całej literatury i sztuki polskiej godnie pełnić będzie służbę w nowej erze rozwoju.

Studya literackie.

Z dziedziny studyów i rozpraw literackich zamieścimy

IGNACEGO MATUSZEWSKIEGO

MŁODA POLSKA A MŁODA SKANDYNAWIA

A. GÓRSKIEGO

Nieznane liryki Słowackiego (z illustracyami).

JOZEFA KALLEBACHA

Z dziejów poezyi emigracyjnej.

A. LANGIEGO

POECI ZAPOMNIANI.

JANA LORENTOWICZA

O CYPRYANIE NORWIDZIE (z illustracyami).

WŁADYSŁAWA BUKOWIŃSKIEGO

Adam Asnyk i epoka popowstaniowa.

Z utworów poetyckich „TYGODNIK“ w roku przyszłym zamieści wspaniały cykl poezyi

MARYI KONOPNICKIEJ

TRANSKRYPCYE Z ADY NEGRI

OSNUTE NA TLE ŻYCIA ROBOTNICZEGO.

ARTURA OPPMANA (Or-Ota)

Krwawy Rok

cykl poezyi z dziejów ostatniej doby.

Oraz poezye: TETMAJERA, RYDLA, KASPROWICZA, GOMULICKIEGO, A. LANGEGO, K. GLIŃSKIEGO, STAFFA, ŁUŁAWSKIEGO i wielu innych.

Polska w Ameryce.

Numer „Tygodnika“ poświęcony wychodźtwu polskiemu.

Co się dzieje na ziemiach polskich?

Co się dzieje na prowincyi?

Z ILLUSTRACYAMI I PORTRETAMI.

Będzie to pełny obraz odnowionego ruchu narodowego W CAŁEM KRÓLESTWIE.

Litwa, Podole, Wołyń

znajdą szerokie odzwierciedlenie na łamach „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“, tak jak lekceważyć nie będziemy

GALICYI, WIELKOPOLSKI I ŚLĄSKA

gdzie pismo nasze posiada własnych stałych korespondentów, ilustratorów i fotografów. Piórem i ołówkiem pragniemy odzwierciedlić życie całego Narodu Polskiego.

Korespondenci nasi galicyjscy, nad którymi ster dzierżą **we Lwowie: Tadeusz Czapelski, w Krakowie: Wł. Prokesch i Artur Gruszecki,** będą czujnie strzegli, **aby uwagi „TYGODNIKA“ nie uszedł ani jeden fakt, ani jedno dzieło, ani jeden działacz.**

NUMERY SPECYALNE: Polska a Niemcy. Szkolnictwo polskie. Litwa. Masonerya polska. Mężowie stanu i dyplomaci. Polacy w walce o wolność cudzą. Żydzi polscy. Emigracyjny. Mieszczaństwo polskie. Trzy zabory.

SZTUKA POLSKA I OBCA.

Zaznajomimy ogół nasz z mało u nas znanemi ARCYDZIEŁAMI SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ, SZWEDZKIEJ, NORWESKIEJ, DUŃSKIEJ, FIŃSKIEJ, BELGIJSKIEJ, ANGIELSKO-INDYJSKIEJ, HOLENDERSKO-INDYJSKIEJ i TURECKIEJ. Z dzieł malarzy polskich znakomite prace najcelniejszych artystów naszych, świeżo przez „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ nabyte.

Chwila bieżąca.

Warszawa. Prowincya. Cesarstwo. Zagranica.

Każdy artykuł będzie illustrowany.

Jako ozdobą „Chwili bieżącejj“, pochwalić się możemy cyklem „WRAŻEŃ“ naszej znakomitej poetki MARYI KONOPNICKIEJ, pod tytułem:

Z CELI WIĘZIENNEJ.

12 POWIEŚCI.

Arwor. „Na giełdzie cnoty“	2·60
Augustynowicz Jan. „Pociągnięcie pędzlem“. Treść: Szał. — „Pan Brazaczewicz“. — Wieczór w Ilidzie. — Potępieniec. — Baran. — W wieczór karnawałowy. — W słońcu. — W cieniu. Panna Stasia — Spełniło się. — Momenty. — Aż do końca dni.	4·—
Brodowski Feliks. „Liotc“. Nowele.	3·—
Gawalewicz Maryan. „Cudak“. Powieść.	3·20
Gruszecki Artur. „W tysiąc lat“. Powieść histor.	3·20
Gomulicki Wiktor. „Biała“. Nowele.	2·60
Konczyński Tadeusz. „Śladem tęsknoty“. Powieść.	2·60
Kowerska Zofia. „Znane dzieje“. Powieść.	3·20
Kosiakiewicz W. „Hallali“. Powieść.	3·20
Rojan Kazimierz. „Doborowe otoczenie“.	2·60
Sewer. „Michał Kopeć“, „W lesie“ i. t. d. Nowele.	3·50
Terpiłowska Julia. „Przystań“. Powieść.	3·—

Cena katalogowa Kor. 36 hal. 50, zniżona dla prenumeratorów „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ na Kor. 10.

12 tomów dzieł historycznych i literackich.

Białkowski Antoni. „Pamiętniki starego żołnierza (1806—1814)“.	6·—
Chmielowski Piotr. „Adam Mickiewicz“. Zarys biograf.-literacki, wyd. 2-gie z 2-ma portretami. 2 tomy	9·60
Kraushar Aleksander. „Bourboni na wygnaniu w Mitawie i Warszawie“. Szkic historyczny (1798—1805). Z illustracyami.	6·40
Jenike Ludwik. „Młodość Goethego i poezye jego ulotne“, z 6 rycinami.	2·60
Małecki Antoni. „Z przeszłości dziejowej“, 2 tomy	9·60
Niemcewicz J. U. „Pamiętnik o czasach Ks. Warszawskiego“ z portretem.	3·20
Nowiński Józefat. „Sienkiewicz“.	4.—
Sulima Z. L. „Historya Franka i Frankistów“.	3·20
Szelągowski Adam. „O ujście Wisły wielka wojna pruska“.	7·—
Tarnowski Stanisław. „Józef Szujski jako poeta“.	3·20

Cena katalogowa Kor. 54 hal. 80, zniżona dla prenumeratorów „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ na Kor. 15.

Bezpłatne premium „Tygodnika Illustrowanego“ Album z dwunastu kolorowych kartonów

PIOTRA STACHIEWICZA: BOŻY ROK.

Niezależnie od tego **utrzymamy i nadal** zaprowadzone dotychczas przy naszem piśmie

BEZPŁATNE! DODATKI KSIĄŻKOWE BEZPŁATNE!

Tu jednak wprowadzimy pewną zmianę, **zamiast dwunastu oddzielnych tomów damy sześć pokaźnych tomów** (20 do 25 akuszy każdy), które objętością i zawartością swą **przewyższają znacznie dotychczasowe tomy.**

Dodatki te obejmą: Łozińskiego Walerego: **„Zaklęty Dwór“** (2 tomy). Jokaja Maurycego: **„Poruszymy z posad ziemię“** (4 tomy.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia **nowym prenumeratorom** skompletowania sobie całości.

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7-miu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7-ma serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSROWANEGO“ razem z 6 tomami dzieł powieściowych, albumem Stachiewicza, dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:	Kwartalnie	Kor. 6·80	**w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:**	Kwartalnie	Kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·88

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Pragnący otrzymać dzieła powieściowe w bardzo pięknej płóciennej oprawie dopłacają na oprawę tylko: kwartalnie 1 koronę 20 hal., półrocznie 2 korony 40 hal., rocznie 4 korony 80 hal. Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego.)

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Początek suchot,

astmę, chrypkę, kaszel, (dyfteryę). niedyspozycyę żołądka i t p., uspokaja nerwy, leczy mój prawdziwy miód pszczelny 5 klgr 6 kor., „rarytas miodoborów“ 6 kor. 60 hal. franco

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Na gwiazdkę!

Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwikiery złote, złocone i t p, okulary, barometry, termometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach polecają

B. KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, ul. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

[illegible]

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon [illegible]

PILIPTON

woda odmiadzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Cierpiący na epilepsyę!

Zakład leczniczy

w miejscu kąpielowym Balf

koło Ödenburga, **2 godziny oddalony od Wiednia**, zezwolone **uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych do l. 56.445/1903**, miejsce na 250 chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wiktem a mianowicie: **I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie, za którą to cenę chorzy otrzymują kompletny wikt, pielęgnacyę lekarską i kąpiele** Opatrywaniem i doglądaniem chorych zajmują się zakonnice św. Franciszka. **Bliższych wiadomości udziela dyrekcya miejsca kąpielowego BALF** lub właściciel **Dr. Stefan Wosiński,** poczta, stacya kolejowa i telegraficzna w miejscu.

Marka ochronna: **„Kotwica“**

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą“**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

TANIO

bo lokal o 10.000 koron taniszy.

dla dzieci grzecznych na gwiazdkę Zabawki dziecinne z drzewa i blachy, Lokomotywy, wozy, konie, krówki, żołnierze, [illegible] i t. d. poleca

BAZAR KRAJOWY we Lwowie,

ul. Akademicka l. 1.

Kupujmy co krajowe wytwarza.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

Konces. Biuro PACHOLEGO c. k. urzędnika w p.

Lwów, Ofiarska 30.

Dostarcza BEZPŁATNIE doborowy personal biurowy, oficyalistów prywatnych, służbę gospodarczą, lasową, nauczycieli, nauczycielki, rzemieślników, gospodynie. Przeprowadza kupna, sprzedaże, dzierżawy, pożyczki. Informacye w sprawach prywatnych, handlowych, emigracyi. Poszukujący zajęcia wszelkich zawodów znajdą umieszczenie. Lokacya kapitałów przy odpowiednich stałych posadach.

DYREKCYA.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebenstergasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Wielkie kapitały do dyspozycyi

dla większych kopalń lub przedsiębiorstw przemysłowych. Oferty Carnet Chèque 2726 Bureau 81, Paris.

Znaleziony w teatrze dnia 13 b. m. zegarek z łańcuszkiem jest do odebrania Krzyżowa 42, między 8 a 12 rano.

DEMBIŃSKI.

Pięć medali złotych **FUTRA** Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego i Synów

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5.

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. — Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko.

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Własnego wyrobu

Garnitury salonowe od 150 kor., Otomany i fotele do spania od 45 kor., Krzesła skórą kryte od 12 kor., Kredensa od 170 kor. polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, Trzeciego Maja 5.

20 procent

opustu do Nowego Roku dajemy przy zakupnie dywanów, portyer, firanek, kap na łóżka i materyj meblowych.

SCHUSTER i TOCZYSKI

skł d meb i wł snego wyrobu i pościeli

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

STOLIKI

fantazyjne od 6 kor., Narzutki od kor. 1·60, Poduszki haftowane od 4 kor.. Mebelki luksusowe stosowne na podarki polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI

skład mebli i pościeli

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Wykaz listów zastawnych

gal. Tow. kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 14 grudnia 1906 roku:

4%-wych dawnych przy 128-mem losowaniu w sumie **56.000** zł. a. w. (**112.000** kor.)

4%-wych 41-letnich przy 51-mem losowaniu w sumie **28.900** zł. a. w. (**57.800** kor.)

Ausweis

der am 14 Dezember 1906 verlosten

PFANDBRIEFE

des galizischen Boden-Kredit-Vereines

4%-ige alt. Emis. bei 128-ter Verlos. im Betrage von **56.000** fl. ö. W. (**112.000** Kronen)

4%-ige 41-jährige bei 51-ter Verlos. im Betrage von **28.900** fl. ö. W. (**57.800** Kronen)

W. A. 4% ö. W.

Ser. I. à 10.000 fl.
498

Ser. II. à 5.000 fl.
512 648

Ser. III. à 1.000 fl.
10694 10735 10803 12293 12349 12721 13305 13647 13865 13873 14266 14870 15186 15280 15558 15602 15989 16238 16474 17064 17217 17325 18300 18373 18500 18881 18897 19183 19896

Ser. IV. à 500 fl.
4852 5490 6118 6185 6887 7140 7168 7463 8139 8216 8295 8476 8486

Ser. V. à 100 fl.
13592 17520 17560 20520 21197

41-letnie 4% 41-jähr.

Ser. I. à 10.000 fl.
83

Ser. II. à 5.000 fl.
234

Ser. III. à 1.000 fl.
141 207 312 664 695 1011 1361 1507 1631 1762 2114 2127

Ser. IV. à 500 fl.
352 462

Ser. V. à 100 fl.
217 694 1011 1120 1262 1319 1428 1470 1765

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1907 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie**: Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu**: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.
„ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu**: c. k. uprz. austr Bank dla krajów koronnych;
„ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze**: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu**: E. C Mayer i Spł.;
„ **Tryeście**: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie**: Bank Niemiecki;
„ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie**: Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie**: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie**: Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu**: Ehrlich i Spł.;
„ **Stanisławowie**: S. Kornbluh.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1906.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 30 Juni 1907 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau**: Filiale der Landesbank;
„ **Posen**: Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien**: Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag**: Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz**: E. C. Mayer & Comp.;
„ **Triest**: Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin**: Deutsche Bank;
„ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam**: Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn**: Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów**: Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl**: Ehrlich & Comp.
„ **Stanislau**: S. Kornbluh;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 14 Dezember 1906.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.